Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Koksowni grozi zamknięcie, tymczasem radni... str. 2
Kardio-Med w kryzysie: kolejna zmiana prezesa str. 3
Wrzesień na bogato, czyli święto miasta na zdjęciach str. 5



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

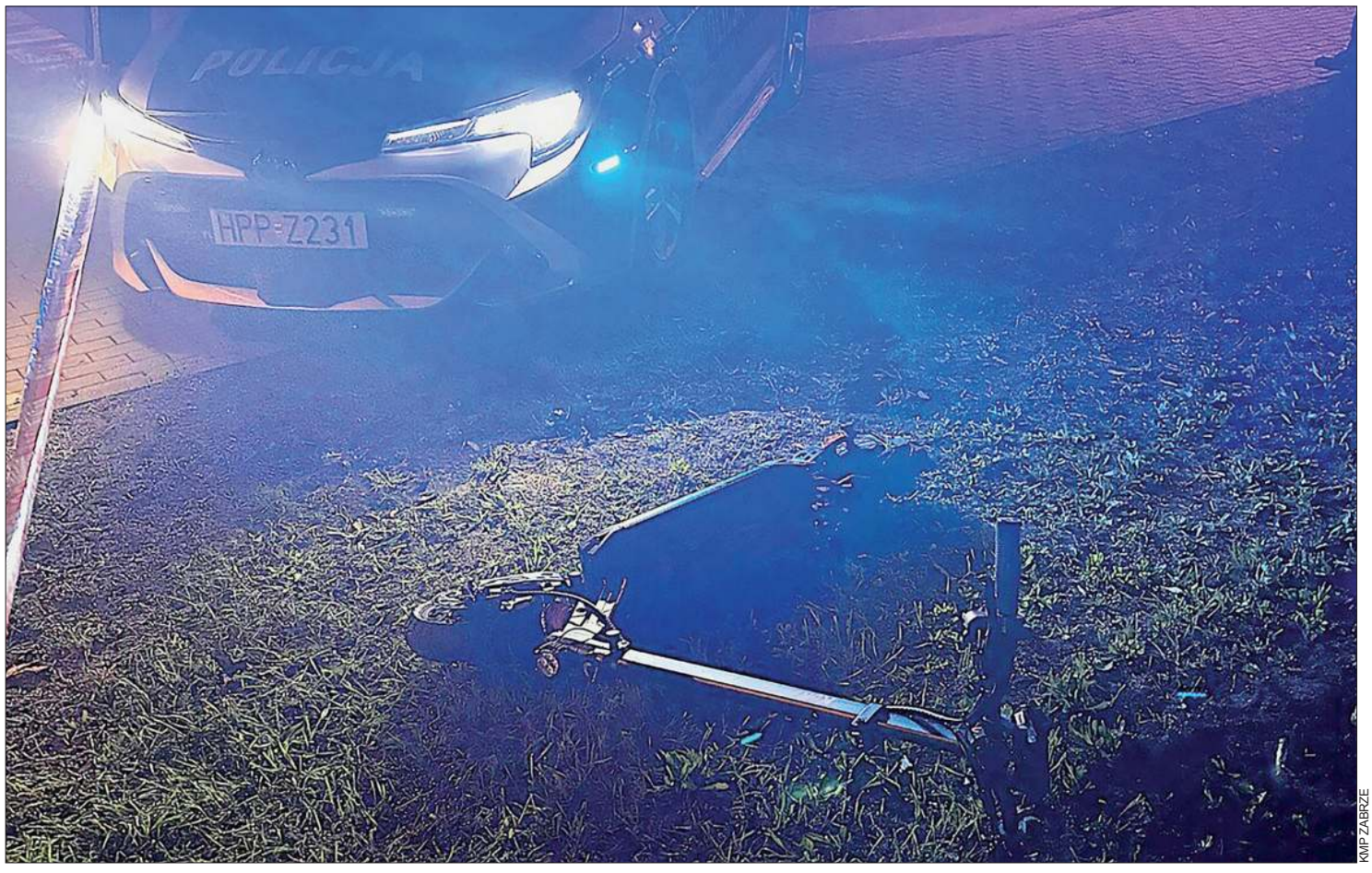
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 1.10.2026 r. Nr 39 (3515) www.GlosZabrza24.pl

Brawurowa ucieczka przed kontrolą drogową zakończyła się dla 18-latka zderzeniem z radiowozem i operacją głowy

Pęknięta czaszka

Ta sprawa wzbudziła ogromne emocje wśród mieszkańców Zabrza, gorące polemiki i kontrowersyjne wypowiedzi. W trakcie próby zatrzymania przez policję drogową przy ul. Roosevelta, doszło do wypadku, w którym 18-letni uciekinier na hulajnodze, doznał złamania kości czaszki oraz powstał u niego krwiak mózgu, skutkującego koniecznością operacji. Nie wiadomo jednak, czy kierowca sam wpadł przez nieuwagę na samochód, czy może funkcjonariusz zajechał mu drogę lub wręcz uderzył w niego celowo. Pewne jest tylko to, że nastolatek nie był pijany ani pod wpływem narkotyków. Nie figurował też na liście poszukiwanych przestępców i nie miał przy sobie broni. Dlatego wielu mieszkańców uważa, że zastosowane przez mundurowych środki były niewspółmierne do sytuacji i zagrożenia. Z kolei w środowisku policyjnym powstało głębokie zaniepokojenie i nawet konsternacja, bo lekkomyślność uciekiniera może w konsekwencji uderzyć w skuteczność ich walki o bezpieczeństwo na ulicach miasta.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



KMP ZABRZE

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

PROMOCJA

Violi Nowa Chata
patrz str. 11

ISSN 0209-2719

Poważne utrudnienia drogowe w szczycie komunikacyjnym

Pełna blokada

Ogromne perturbacje w organizacji ruchu drogowego z Grzybowic do Mikulczyc wywołało w nocy z wtorku na środę uszkodzenie starego wiaduktu kolejowego nad ulicą Składową, przy skrzyżowaniu z ul. Zwrotniczą i Tarnopolską. Od około godz. 3.30 aż do godz. 8.30 rano ruch kołowy był tam całkowicie wstrzymany, a komunikacja miejska musiała w godzinach porannego szczytu kursować przez Rokitnicę i ul. Ofiar Katynia oraz Brygadzistów.

W efekcie tych utrudnień część mieszkańców spóźniła się do pracy, a uczniowie do szkół. – *Na jezdni leżało kilkanaście betonowych i kamiennych elementów. Istniało podejrzenie, iż mogło dojść do naruszenia elementów nośnych obiektu, dlatego ze sprzątnięciem ulicy musieliśmy czekać do przyjazdu ekip PKP. Dopiero po wykluczeniu zagrożenia zawalenia się wiaduktu, można było udrożnić przejazd* – informuje Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego UM w Zabrzu. **(pej)**





MZD ZABRZE

eprasa.pl 0a29a68a5e

Część radnych wykorzystała widmo likwidacji państwowej koksowni i kryzysu energetycznego do atakowania prezydenta

Bój na notatki

Miała być poważna dyskusja ponad podziałami o przyszłości zagrożonej likwidacją koksowni Jadwiga oraz zapewnienia alternatywnego źródła ciepła dla Biskupic i Szpitala Miejskiego, a mieliśmy po raz kolejny pokaz politycznych podchodów i atakowania prezydenta Kamila Żbikowskiego przez część radnych z grupy niby go wspierającej. Podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta najbardziej zdumiewała postawa członków klubu Koalicji Obywatelskiej – Nowego Zabrza. Choć należą do partii, decydującej w kraju o losach spółek państwowych i ich zakładów, to mieli pretensje do bezpartyjnego prezydenta miasta, że… nie sporządza protokołów z rozmów w cztery oczy prowadzonych w tej sprawie z szefostwem państwowej spółki JSW Koks. Tymczasem ich sprawczość polegać ma na tym, że Alojzy Cieśla umówił się na spotkanie z wiceministrem przemysłu odpowiedzialnym głównie za… górnictwo. Na szczęście pod koniec obrad przyszła w końcu pewna refleksja i opamiętanie.



MARTYNA FRANCIKOWSKA

Dyskusja momentami zaczęła dryfować w tak absurdalną stronę, iż obecna w sali szefowa związku Solidarność 80 w koksowni Irena Przybysz stanęła w obronie prezydenta: – *Przecież wiadomo, że kwestia likwidacji zakładu będzie kwestią woli i decyzji politycznej, a państwo niewiele tu możecie zrobić. To do rządu i ministerstwa należy wyłączna kompetencja podjęcia decyzji. Dlatego apeluję, by w trybie pilnym zaprosić do Zabrza na rozmowy przedstawiciela ministerstwa i spółek zarządzających Jadwigą* – argumentowała, wspierana przez dużą grupę związkowców i pracowników zakładu.

Niestety, udziału w debacie sesyjnej samorządu – mimo pisemnego zaproszenia – odmówiły władze spółki JSW. Oświadczyły, że mogą odpowiedzieć na pytania… drogą e-mailową.

Co z tym ciepłem?

Niestety, debata przede wszystkim pokazała, iż na razie nie wiadomo, jak zapewnić ciepło dla Biskupic za rok, gdy koksownia przestanie produkować tani gaz koksowniczy wykorzystywany przez spółkę Terma-Dom, produkującą energię dla dzielnicy, szkoły i szpitala. Prezydent Żbikowski zadeklarował, iż w pierwszym rzędzie walczy o uratowanie zakładu, bo to nie tylko miejsca pracy dla Zabrzan, ale właśnie kontynuacja dostaw ciepła. I pierwszy promyk nadziei się pokazał wraz z informacją o pojawieniu się kupca zainteresowanego nabyciem koksowni. Póki co jednak, ta nie jest wystawiona na sprzedaż. Jednocześnie – jak twierdzą związkowcy – podejmowane są kolejne decyzje zarządcze zmierzające w kierunku zamknięcia produkcji i zakładu. – *Najbardziej obawiam się, że w pewnym momencie zakład stanie po prostu z powodu jakiejś awarii, bo fundusze na niezbędne remonty radykalnie ograniczono* – alarmowała Przybysz.

Przypomnijmy, że czarne chmury nad przyszłością zarejestrowanej w Zabrzu i odprowadzającej w naszym mieście podatki państwowej spółki JSW Koks, a zwłaszcza podległej jej koksowni Jadwiga, gromadzą się już od wiosny. To umiejscowiony w Biskupicach zakład przemysłowy o 140-letniej historii. Jego związkowcy już od listopada ubiegłego roku biją na alarm, że z racji problemów finansowych, spółka planuje radykalną restrukturyzację, która może oznaczać nie tylko wyprowadzenie siedziby z Zabrza (co oznaczałoby stratę podatkową dla budżetu gminy), ale takze rychłe zamknięcie zabrzańskiej koksowni. Sama JSW Koks wypowiedziała zabrzańskiej firmie Terma-Dom umowę na dostarczenie energii cieplnej z biskupickiej koksowni za 12 miesięcy (czyli w praktyce po zakończeniu najbliższego sezonu grzewczego), co oznaczać będzie gigantyczne problemy w zaopatrzenie w ciepło Szpitala Miejskiego przy ul. Zamkowej, okolicznego osiedla mieszkaniowego (około 3 tysięcy mieszkań) oraz części zakładów w strefie ekonomicznej. Dlatego już w marcu br. radni zdołali wypracować w końcu apel do władz rządowych: „Rada Miasta Zabrze wyraża stanowczy sprzeciw wobec działań mogących prowadzić do: likwidacji JSW Koks S.A. lub jej części, w tym koksowni Jadwiga, przeniesienia działalności lub siedziby spółki poza teren Zabrza, destabilizacji systemu ciepłowniczego miasta, pogorszenia warunków życia mieszkańców oraz sytuacji na rynku pracy”

Teraz temat powrócił na forum Rady Miasta, ale szybko okazało się, że radni tak naprawdę niewiele mogą, bo też ich możliwości prawne ingerowania w decyzje ministerialne są niemal żadne. Gdy przed laty ważyły się losy KWK Makoszowy, ten sam radny Cieśla w podobnym tonie apelował do prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik o podjęcie rozmów z ministerstwem. I choć ta osobiście jeździła do Warszawy, na niewiele się to zdało, bo władza krajowa miała inne spojrzenie na sprawę. Ale i tak radny Cieśla ponownie próbuje budować identyczną narrację, jakoby jego rozmowa z ministrem – wobec rzekomego braku zaangażowania prezydenta miasta – mogła cokolwiek zmienić.

Bezpieczeństwo na koksie zbudowane

Jakie zatem najważniejsze wątki przewijały się w najnowszej dyskusji sesyjnej? – *Argumentujemy w trakcie wszelkich rozmów bezpośrednich i kontaktów telefonicznych z ministerstwem, iż tu chodzi nie tylko o miejsca pracy w Zabrzu czy ciepło dla dzielnic, ale także o bezpieczeństwo militarne kraju i przemysłu zbrojeniowego w tych niepewnych czasach. Bo nie da się działać w sektorze obronności bez koksu potrzebnego do produkcji stali. Warto dofinansować uratowanie zakładu by zapewnić Polsce niezależność surowcową* – podkreślał prezydent Żbikowski. Jak dodał, pojawili się inwestorzy prywatni zainteresowani przejęciem zakładu do dalszej działalności.

– *Mam nadzieję i rozumiem, że gdzieś są dostępne notatki z tych pańskich spotkań?* – zareagował przewodniczący RM Olejniczak.

– *Nie ma notatek, bo takie spotkania odbywają się w cztery oczy. Byłoby wręcz dziwne, gdybym w ich trakcie zamiast słuchać i przekonywać, wyciągnął notatnik i zaczął pisać albo zaczął nagrywać rozmówcę na dyktafon. Więc proszę mnie nie odpytywać ze sporządzania notatek* – odparł zaskoczony Żbikowski.

Olejniczak jednak nie odpuszczał i stwierdził, że w oficjalnych rozmowach praktykuje się sporządzanie notatek ze spotkań: – *No to proszę odbyć samemu takie spotkanie i sporządzić sobie notatki* – zaproponował mu prezydent.

W sukurs Olejniczakowi przyszedł jednak radny Cieśla, krytykując prezydenta za brak protokolanta na takim spotkaniu. – *Proszę nie konfabulować panie radny, bo nie ma pan pojęcia, jak takie negocjacje wyglądają. Chce pan przeprowadzać atak polityczny czy może załatwić pozytywnie sprawę dla mieszkańców?* – uniósł się prezydent.

Emocje próbował załagodzić radny Grzegorz Turek (PiS) który notabene pracuje w koksowni. Poprosił, żeby skupić się na meritum sprawy, jakim jest zapewnienie ciągłości ogrzewania dla Biskupic i szpitala. – *Czy Zabrze ma dziś konkretnie rozpisany finansowo plan zapewnienia ciepła po zmianie obecnego systemu? Jeśli nie, to dziś powinniśmy zacząć go tworzyć. Bo odpowiedzialna polityka nie polega na tym, by tylko uspokajać, że problemu nie będzie. Tylko by mieć gotowe rozwiązanie na wypadek pojawienia się tych perturbacji* – zaznaczył Turek.

Potem śrubę zaczęła prezydentowi dokręcać Łucja Chrzęstek-Bar. Kategorycznie zażądała wyjaśnień, z którymi członkami parlamentu rozmawiał Żbikowski. – *Odbyłem co najmniej 7-8 spotkań w tym temacie we wrześniu, włącznie z rozmowami telefonicznymi. Cieszy nas pojawienie się zainteresowanego prywatnego inwestora. To jest scenariusz niosący nadzieję, ale szczegółów nie zdradzę, by nie naruszyć tajemnicy przedsiębiorstwa. Natomiast nie zgadzam się, by państwo stosowali tu jakieś podjazdy polityczne. Mamy sprawę do rozwiązania, a państwo używają tej okazji by stworzyć jakiś podział. Mieszkańcy nie przyszli tu obserwować, jak radni atakują prezydenta, tylko żeby wgłębić się w temat i poznać możliwości. A prawda jest taka, że decyzja co do przyszłości koksowni leży w rękach właścicieli, a miasto nie ma tu żadnych mocy decyzyjnych. Możemy natomiast próbować wpływać poprzez rozmowy, dyskusje i dostarczanie argumentów merytorycznych. I to właśnie robimy* – podkreślił prezydent.

Ciepło tylko do wiosny?

Odniósł się także do kwestii zapewnienia ciepła w Biskupicach. Potwierdził, że na razie gwarancje zapewnienia surowca energetycznego są tylko do połowy przyszłego roku i nie wiadomo, co dalej. – *Tak krótki okres nie pozwala dokonać jakichkolwiek procesów inwestycyjnych, by stworzyć alternatywę. I nie ma się co czarować, ta alternatywa będzie droższa dla mieszkańców, bo gaz ciepłowniczy był i jest najtańszym źródłem energii* – wyjaśnił. – Dlatego też tak bardzo walczymy o scenariusz utrzymania produkcji zakładu, bo to stworzy możliwość dalszego korzystania z tego źródła. W innej części debaty doprecyzował, że w przypadku likwidacji koksowni obecnie bardziej brane jest pod uwagę wybudowanie lokalnego kotła gazowego dla ogrzewania osiedla niż podpinania go do nitki ciepła systemowego.

Dyskusję podsumował radny Sebastian Dziębowski. Choć znany jest z krytyki działań prezydenta Żbikowskiego w różnych tematach, tym razem zwrócił się do radnych klubu KO-Nowe Zabrze: – *Skoro to państwa partia rządzi w kraju to zapytam: a co państwo zrobili w tej sprawie? Czy naciskacie państwo na tych swoich posłów, by rozmawiali w rządzie? Może powinniście sprowadzić tu tych wszystkich parlamentarzystów z KO i poprzez nich łatwiej będzie dotrzeć do rządu* – zaproponował.

Cała debata zakończyła się przyjęciem wniosku działaczki społecznej Elżbiety Kaczmarek–Huber o ustanowienie wiceprezydent Ewy Weber nieformalnym pełnomocnikiem nie tylko zabrzańskiego samorządu, ale całej lokalnej społeczności w rozmowach z rządem, premierem i ministrem w sprawie przyszłości Jadwigi. Jak wskazano, wiceprezydent ma ogromną wiedzę i doświadczenie, ale przede wszystkim pracowała jeszcze niedawno w ministerstwie aktywów państwowych i być może będzie w stanie dostać się nawet do premiera w tej sprawie. **(pej)**

eprasa.pl 0a29a68a5e

Po dwóch miesiącach znów zmiany kadrowe w Kardio-Med Silesia. Kolejnym prezesem spółki został były dyrektor sanatorium w Reptach

Wietrzenie gabinetów...

Prezydent Kamil Żbikowski zdaje się kontynuować odzyskiwanie sterów w spółkach z udziałem gminy, obsadzonych przez menedżerów kojarzonych z wiceprezydent Ewą Weber z Koalicji Obywatelskiej. Zaledwie po dwóch miesiącach kierowania spółką medyczną Kardio-Med Silesia ze stanowiskiem prezesa pożegnała się Wioletta Janoszka, a zastąpił ją, w połowie września Norbert Komar (na zdjęciu) – menedżer, który z nadania władz samorządowych województwa śląskiego, za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, był przez sześć lat (2019-2025) głównym dyrektorem rozbudowującego się wówczas Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji w Tarnowskich Górach-Reptach. W Zabrzu pojawił się on już wiosną tego roku i został umieszczony w radzie nadzorczej gminnej spółki Stadion, która jest zarządzana przez prawą rękę Żbikowskiego – Łukasza Kowalkowskiego. Sam prezydent nie chce na razie komentować zmiany dokonanej w kierownictwie Kardio–Medu. Jego milczenie może wynikać z faktu, iż – według naszych nieoficjalnych informacji – to sama Janoszka miała zrezygnować ze stanowiska po zorientowaniu się, w jak ekstremalnie trudnej sytuacji finansowej znajduje się spółka.



KOMAR ARCHIWUM

Jak już ujawniliśmy w sierpniu, Śląski Park Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia w Zabrzu – duma lokalnej medycyny, nowoczesne centrum badawczo-rozwojowe, idea wybitnego kardiochirurga prof. Mariana Zembali oraz ówczesnej prezydent miasta Małgorzaty Mańki-Szulik – przechodzi przez bodaj największy kryzys w swojej ponad dziesięcioletniej historii. Oficjalne dane finansowe i robione po cichu roszady kadrowe wskazują, że od zwolnienia za czasów prezydentury Agnieszki Rupniewskiej z funkcji prezesa spółki Adama Konki, dzieje się w firmie źle. Za ubiegły rok spółka odnotowała ponad 2,7 mln zł straty i jest to już kolejny rok z rzędu tak poważnych kłopotów. Od 2022 roku firma sumarycznie ma już około 12 mln zł strat, w efekcie czego gwałtowanie spada jej wartość rynkowa. Jak wyliczył portal branżowy bizraport.pl, analizujący sprawozdania finansowe polskiego biznesu, przeciętny spadek wartości Kardio-Med Silesia wynosi około 2,8 mln zł rocznie: od poziomu blisko 9,9 mln zł w roku 2023 (ostatni pełny rok rządów Konki) do 4,2 w roku ubiegłym roku. Całkowite zobowiązania dłużne szacowane są z kolei przez rynek na około 16 mln zł.

Gmina poręczyła miliony

Warto pamiętać, że finansowe problemy ośrodka bezpośrednio mogą uderzyć w kasę gminy, która sama zmaga się z największym kryzysem finansowym w historii i od czasu prezydentury Agnieszki Rupniewskiej działa w trybie programu ostrożnościowego. Miasto Zabrze ma znaczny udział własnościowy w spółce – w jej rękach znajduje się 37,7 procent akcji o łącznej wartości 239.600 zł. Większościowym wspólnikiem, kontrolującym około 61,5% udziałów o wartości 390.700 zł jest zaś Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca. Tak duży pakiet samorządowy oznacza, że strata wygenerowana przez park może być problemem dla budżetu miasta. Zgodnie bowiem z aktualnymi danymi z wieloletniej prognozy finansowej, miasto poręczyło długoterminowe zobowiązania spółki na łączną kwotę 7 mln 140 tys. zł, w ramach poręczenia udzielonego na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego. Ten kredyt umożliwił Kardio-Medowi budowę, utworzenie oraz nowoczesne wyposażenie laboratoriów badawczych parku. Ostateczny termin zabezpieczenia tego długu w BGK upływa dopiero w 2033 roku.

Teraz Harasimowicz?

W kontekście ostatniej zmiany nasuwa się pytanie: czy zmiana kadrowa w Kardio Med jest ciągiem dalszym uwalniania samorządu z wpływów obecnej wiceprezydent, której przyszłość w ratuszu właśnie się poważnie waży? Nasz zeszłotygodniowy czołówkowy artykuł *Cisza przed burzą*, opisujący trwające rozmowy na temat zastąpienia wiceprezydent Ewy Weber innym kandydatem z nominacji Koalicji Obywatelskiej, wywołał ogromny oddźwięk w Zabrzu, a w ratuszu był wręcz sensacją. Jak się okazało, informacja była wielkim zaskoczeniem nie tylko dla urzędników i naczelników... O toczącym się procesie nic nie wiedziało wielu radnych, w tym kluczowych. Niektórzy pod wpływem emocji mieli nawet zapowiadać przejście do opozycji w przypadku „wypchnięcia" bardzo doświadczonej Weber z zabrzańskiego samorządu.

Jeszcze inni zaczęli się zastanawiać, czy i jaką rolę w tym procesie odgrywa odwołana w referendum była prezydent Agnieszka Rupniewska. Ta bowiem w ubiegłą środę około godz. 16 pojawiła się w ratuszu! Według naszych ustaleń na pewno przyszła na spotkanie klubu radnych KO-Nowe Zabrze, jednakże były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski stwierdził publicznie, że spotkała się także z prezydentem Kamilem Żbikowskim, by wypracować z nim porozumienie sankcjonujące zastąpienie Weber jej zaufanym człowiekiem. Urząd Miejski twierdzi jednak, że takiego spotkania nie było.

Niemniej coraz więcej źródeł podaje, iż nowym pierwszym wiceprezydentem miałby zostać obecny wiceprzewodniczący Rady Miasta Adam Harasimowicz, który blisko związany był dotąd ze stowarzyszeniem Rupniewskiej i jest też oczywiście członkiem KO. Zresztą to właśnie on znalazł się w pierwszym rzędzie u boku prezydenta Żbikowskiego podczas piątkowego koncertu w Filharmonii Zabrzańskiej, będącego częścią obchodów święta miasta. Weber siedziała za nimi w drugim rzędzie…

Kim jest Komar?

Wróćmy jednak do rewolucji kadrowej w Kardio–Med. Już 21 września 2026 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym naniesiono informację, że prezesem jest odtąd Norbert Komar. Jego nazwisko figuruje też na stronie internetowej spółki, choć wiele sądowych baz danych i portali o biznesie jeszcze nie odnotowało jego nominacji.

Z ogólnodostępnych informacji wynika, że 52-letni Komar urodził się w Rudzie Śląskiej, a obecnie mieszka w Tarnowskich Górach. To niewątpliwie doświadczony menedżer służby zdrowia i analityk biznesowy. W regionie dał się poznać przede wszystkim jako dyrektor naczelny wspomnianego GCR Repty w Tarnowskich Górach, którym zarządzał przez pełną, sześcioletnią kadencję do września 2025 roku. Historia jego kariery zawodowej obejmuje również zasiadanie w organach nadzorczych innych podmiotów sektora medycznego (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Częstochowie) oraz spółek komercyjnych (m.in. Niewiadów PGM czy Grupa Virtus).

Powołanie go na stanowisko szefa Kardio-Med Silesia zbiegło się w czasie z zakończeniem jego misji kontrolnej w innej strategicznej spółce miejskiej. Od 23 kwietnia zasiadał bowiem w radzie nadzorczej spółki Stadion w Zabrzu odpowiedzialnej m.in. za funkcjonowanie i rozwój Areny Zabrze. Ulokowanie go w tamtym miejscu mogło nie być przypadkowe, gdyż firmą kieruje Łukasz Kowalkowski, który jest byłym wiceburmistrzem Miasteczka Śląskiego, silnie powiązanego z tarnogórskim samorządem.

Menadżerowie prawicy?

To już trzecia pod rządami obecnego prezydenta nominacja do spółki gminnej dla człowieka kojarzonego ze środowiskiem prawicy. O podobnych konotacjach mówiło się w przypadku obecnej prezes Szpitala Miejskiego, a więc Małgorzaty Smoleń-Kołodziejczyk, a z kolei niedawno szefem MOSiR-u został były poseł klubu PiS (choć bezpartyjny) Krzysztof Sitarski. Zaskoczenia nie ma, bo Prawo i Sprawiedliwość formalnie współrządzi miastem wraz z Koalicją Obywatelską. Zabrzańska prawica bowiem mocno wsparła Żbikowskiego w drugiej turze przedterminowych wyborów prezydenta miasta przed rokiem, gdy ten walczył o władzę z Ewą Weber. – *To nie jest tak, że ci nowi prezesi spółek są jakimiś działaczami partyjnymi i pochodzą z odgórnego nadania. Po prostu jako fachowcy chyba cieszyli się zaufaniem władz krajowych czy wojewódzkich, gdy nasza partia rządziła. Nam tu w Zabrzu nie byli jednak dotąd ani znani ani nie byli przez nas rekomendowani. W tej chwili działa chyba w zabrzańskim samorządzie bardziej jakiś rodzaj poleceń towarzyskich i personalnych niż stricte nominacji partyjnych* – mówi nam nieoficjalnie osoba związana z zabrzańskimi strukturami PiS, która też jest zaskoczona awansem nieznanego w mieście Komara na szefa Kardio-Medu. **(kiro)**

OGŁOSZENIE

JEDNOSTKA GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI W ZABRZU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wysokość stawki czynszu najmu dla lokali użytkowych i garaży.

Więcej informacji na stronie internetowej www.jgn.zabrze.magistrat.pl - Najem lokali - Lokale użytkowe i garaże oraz w siedzibie głównej Jednostki Gospodarki Nieruchomościami przy pl. Warszawskim 10 (I piętro).

eprasa.pl 0a29a68a5e

W Parku Miejskim upamiętniono ponad dwudziestu znanych Zabrzan

Ławki z historią

Na oparciach 22 ławek w centralnym – przy fontannie – miejscu Parku Miejskiego pojawiły się w ubiegłym tygodniu tabliczki upamiętniające Zabrzan. I teraz przy okazji odpoczynku w tym miejscu, można poznać postacie, które odcisnęły na współczesnej historii miasta piętno, a których już pośród nas nie ma. – *Z pomysłem zawieszenia w przestrzeni miasta tabliczek znanych Zabrzan przyszła do mnie jakieś trzy lata temu radna Urszula Potyka* – wspomina początki akcji przewodniczący komisji kultury, turystyki i dziedzictwa Rady Miasta, Dariusz Walerjański. – *Wspólnie zaczęliśmy tworzyć listę takich nazwisk zachęcając przyjaciół czy znajomych, by zgłaszali swoje propozycje. No i tak powstał katalog aż sześćdziesięciu osób.*

Kolejnym etapem było znalezienie odpowiedniej przestrzeni, ale tutaj niejako samoistnie narzucił się Park Miejski, chętnie i licznie odwiedzany, znajdujący się zresztą w centrum miasta. Wizja lokalna oraz rozmowy w większym gronie sprawiły jednak, że trzeba było ograniczyć listę postaci godnych uhonorowania. I tak ostatecznie pozostały 23 osoby (w gronie jest małżeństwo plastyków stąd tabliczek jest o jedną mniej). Według założenia to postacie, które już od nas odeszły, ale żyły współcześnie. Sprzed II wojny światowej jest tylko kompozytor, muzyk Edward Czerny.

– *To niejako argument do tego, by tabliczek z kolejnymi Zabrzanami przybyło sięgając w głąb historii bądź uzupełniając o te nazwiska, które z racji ilości w tym roku musieliśmy pominąć* – tłumaczy Walerjański. – *Sprawy bowiem nie uważamy za zamkniętą, a wręcz odwrotnie: akcja będzie kontynuowana w kolejne rocznice nadania Zabrzu praw miejskich, czyli zawsze we wrześniu. Ma też powstać strona interentowa poświęcona osobom upamiętnionym w Parku Miejskim. Będzie można na niej znaleźć ich sylwetki, historie i informacje o związkach z Zabrzem. Dzięki temu te parkowe siedziska z tabliczkami będą tylko punktem wyjścia do poznania dziejów miasta. Bo przecież pamięć o mieście to nie tylko daty, budynki i wydarzenia. To przede wszystkim ludzie, którzy przez lata tworzyli jego życie.*



JAKUB ŁAZAR


MIASTO ZABRZE

Na i przy ławeczce dedykowanej Andrzejowi Lipskiemu, byłemu aktorowi i dyrektorowi Teatru Nowego ustawiła się do zdjęcia cała rzesza gości powiązana ze środowiskiem kulturalnym Zabrza.

Ławki pamięci nie są nowym pomysłem. W wielu europejskich miastach od dziesięcioleci są wykorzystywane, jako forma upamiętniania ludzi związanych z konkretnym miejscem. Szczególnie mocno tradycja ta rozwinęła się w Wielkiej Brytanii, gdzie pamiątkowe ławki można znaleźć w parkach, ogrodach, przy promenadach. Ich siła tkwi w prostocie. Nie są pomnikami, które trzeba specjalnie odwiedzać. Są częścią codziennego życia. W Zabrzu na ławkach upamiętniono artystów, sportowców, społeczników, lekarzy, polityków, dziennikarzy... Na oficjalne „odsłonięcie" tabliczek (27 września przed mszą z okazji Święta Miasta), przybyli oprócz władz miasta i inicjatorów akcji także znajomi i rodziny upamiętnionych osób.

Przypomnijmy, że przed kilku laty (marzec 2021) w Zabrzu rozwijano już podobną ideę, mianowicie w Parku Hutniczym posadzono buk o imieniu Janosch. W kolejnych latach miały pojawić się kolejne rośliny upamiętniające honorowych obywateli Zabrza, ale nowych nasadzeń – z tego co nam wiadomo – już nie było. **(jak)**

Zabrzanie w parlamentarnym sercu Unii Europejskiej

Nasi w Strasburgu

Na zaproszenie europosła Marcina Sypniewskiego grupa członków gliwicko-zabrzańskiego oddziału Nowej Nadziei oraz zaproszonych, acz bezpartyjnych mieszkańców Zabrza, odwiedziła we wrześniu Parlament Europejski w Strasburgu. Koordynatorem i dobrym duchem całego wyjazdu do Francji był radny Sebastian Dziębowski, pełniący także funkcję asystenta wspomnianego europosła Konfederacji. W wyjeździe uczestniczyli także mieszkańcy Bytomia, Tarnowskich Gór, Częstochowy i Kielc, a także goście z Pyskowic i Gierałtowic. Nie zabrakło również osób, które zakwalifikowały się na wyjazd podczas organizowanego w Zabrzu biegu patriotycznego Tropem Wilczym, współorganizowanego w marcu tego roku przez Dziębowskiego.

Eskapada była nie tylko okazją do poznania europejskich instytucji, ale również do wspólnego spędzenia czasu i integracji uczestników z różnych części naszego regionu. Najważniejszym punktem wizyty było oczywiście zwiedzanie Parlamentu Europejskiego. Uczestnicy poznali zasady jego funkcjonowania, odwiedzili salę plenarną oraz Parlamentarium Simone Veil – interaktywna i multimedialna wystawa edukacyjna, nazwana na cześć pierwszej kobiety pełniącej funkcję przewodniczącej PE (w latach 1979–1985) oraz ocalałej z Holokaustu wybitnej francuskiej i europejskiej polityk. Uczestnicy wyjazdu oczywiście spotkali się również z europosłem Marcinem Sypniewskim, rozmawiając o jego pracy oraz zasadach stanowienia europejskiego prawa.

W programie było także zwiedzanie Strasburga, w tym jego historycznego centrum i katedry, oraz wizyta w malowniczym Andlau, gdzie uczestnicy mogli poznać kulturę i tradycje Alzacji. – *To było bardzo ciekawe doświadczenie i przede wszystkim możliwość zobaczenia Parlamentu Europejskiego od środka. Na co dzień znamy jego działalność głównie z przekazów medialnych, dlatego możliwość wejścia do miejsca, w którym pracują europosłowie i podejmowane są decyzje mające realny wpływ na nasze codzienne funkcjonowanie, była dla mnie szczególnie cenna. Wiele decyzji zapadających na poziomie europejskim przekłada się przecież bezpośrednio na życie mieszkańców naszych miast i regionów. To była również świetna okazja do poznania nowych osób, rozmów i wymiany doświadczeń* – mówi Michał Hoszkiewicz, jeden z uczestników wyjazdu. W Zabrzu znany jest przede wszystkim z dowodzenia lokalnymi strukturami związku Ochotniczych Straży Pożarnych.


HOSZKIEWICZ ARCHIWUM

Wybór Strasburga na serce rodzącej się wspólnoty europejskiej nie był dziełem przypadku, lecz przemyślaną decyzją geopolityczną powojennej Europy. Miejsce, które przez stulecia stanowiło kość niezgody i zarzewie krwawych konfliktów między Francją a Niemcami, narodziło się na nowo jako globalny symbol pojednania, pokoju oraz integracji kontynentu. Oficjalny rozdział tej historii rozpoczął się jesienią 1952 roku, gdy w Strasburgu odbyło się inauguracyjne posiedzenie Wspólnego Zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. W ławach sali obrad zasiadło wówczas zaledwie 78 parlamentarzystów delegowanych przez kraje założycielskie. Wraz z rozwojem integracji organ ten przekształcił się na początku lat sześćdziesiątych w Parlament Europejski, a prawdziwy przełom nastąpił w 1979 roku, kiedy to odbyły się pierwsze powszechne i bezpośrednie wybory, dające realny głos samym obywatelom.

Mimo tak bogatej tradycji, status Strasburga przez dekady pozostawał wyłącznie kwestią zwyczajową. Przełom przyniósł dopiero szczyt w Edynburgu w 1992 roku, podczas którego rządy państw członkowskich formalnie ustanowiły Strasburg oficjalną, siedzibą Parlamentu Europejskiego, co przypieczętowano później w Traktacie Amsterdamskim. **(pej)**

eprasa.pl 0a29a68a5e

104. urodziny Zabrza, czyli...
Wrzesień na bogato





ZDJĘCIA: MIASTO ZABRZE / FACEBOOK KAMIL ŻBIKOWSKI

Po letniej przerwie wrzesień obfitował w Zabrzu w imprezy. To efekt powrotu do aktywnej sezonowej pracy instytucji takich jak teatr, filharmonia, muzea, biblioteka, domy kultury... Ale nie tylko, bo były też takie, które specjalnie poświecono Zabrzańskiemu Wrześniowi, bądź przygotowano z jego okazji. Punkt kulminacyjny przypadł w ostatni weekend miesiąca, kiedy to zorganizowano spotkania szczególne z racji 104. rocznicy nadania Zabrzu praw miejskich. Powrócono przy tym udanie do zabaw i uroczystości zarzuconych przez poprzednich włodarzy. A że dopisała pogoda, humory i radość z powrotu tradycyjnych wydarzeń, takich jak choćby Skarbnikowe Gody, to w imprezach tych masowo uczestniczyli Zabrzanie. Byliśmy w ten weekend zarówno na mszy św. w intencji miasta i jego mieszkańców, połączonej z 30. rocznicą obwołania świętego Kamila patronem Zabrza, na koncercie-gali w Domu Muzyki i Tańca z udziałem Anny Wyszkoni, filharmonicznym wieczorze z rozdaniem nagród prezydenta w dziedzinie kultury i przede wszystkim na pikniku rodzinnym z miniparadą i mnóstwem atrakcji w Parku Miejskim. A wcześniej były historyczne spacery po dzielnicach, gra miejska, rozgrywki szachowe i piłkarskie, literackie spotkania, zabawy, wystawy, koncerty, konkursy, festiwal smaków... Do zobaczenia i usłyszenia za rok! (r)











eprasa.pl 0a29a68a5e

Pęknięta czaszka

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Mundurowi wskazują przy tym, iż obowiązujące prawo nie nadąża za błyskawicznym rozwojem mobilności drogowej, a hulajnogami mogą uciekać z miejsca zbrodni czy kradzieży przestępcy. – *Jeśli policjanci usłyszą za to zderzenie z nastolatkiem pędzącym hulajnogą prokuratorskie zarzuty, to w każdej kolejnej podobnej sytuacji patrol machnie ręką dla świętego spokoju i własnego bezpieczeństwa i pojedzie w drugą stronę. Tylko, że jak taki pirat na hulajnodze kilkaset metrów dalej się wywróci i zrani albo zrobi komuś poważną krzywdę, to zaraz padną pytania, gdzie była policja i dlaczego nie zadziałała zawczasu. A że o tragedię nietrudno, najlepiej pokazują ostatnie doniesienia z kraju, gdzie nastoletnie dziecko na hulajnodze elektrycznej zginęło pod autobusem* – mówi nieoficjalnie jeden z policjantów znający kulisy sprawy i skalę problemu. Na razie prokuratura nie rozpoczęła żadnych działań wobec mundurowych interweniujących przy ul. Roosevelta i czeka na ustalenia wewnętrznego postępowania wyjaśniającego w komendzie, wszczętego na polecenie komendanta miejskiego.

Przepisy sobie, życie sobie

Rosnąca popularność hulajnóg elektrycznych sprawia, że coraz częściej są one wykorzystywane jako środek codziennego transportu. Niestety, nie wszyscy użytkownicy pamiętają o obowiązujących przepisach i zasadach bezpieczeństwa. Szczególne znaczenie ma to w przypadku dzieci i młodzieży, które nie zawsze posiadają odpowiednie umiejętności oraz nie znają przepisów drogowych. Dlatego także w ubiegłym tygodniu zabrzańscy policjanci przeprowadzali wzmożone kontrole kierowców tego środka transportu. A że problem jest realny, najlepiej świadczy fakt, iż tylko w tym roku w trakcie 142 kontroli drogowych, mundurowi stwierdzili 62 wykroczenia popełnione przez kierujących tymi dokładnie jednośladami. W 24 przypadkach nałożono mandaty karne, 18 użytkowników zostało pouczonych, natomiast w 20 przypadkach sprawa została skierowana do sądu. Doszło również na naszych drogach do 14 zdarzeń drogowych z udziałem kierujących hulajnogami elektrycznymi. Na szczęście tylko jedna osoba odniosła obrażenia.

Zabawa w kotka i myszkę?

Feralnie zakończona akcja pościgowa rozegrała się w piątek (25 września) po godzinie 20 na ulicy Roosevelta. Jak poinformowała komenda policji, na widok policjantów, kierujący hulajnogą nagle zmienił kierunek jazdy i zdecydowanie przyspieszył. Patrol zdecydował się więc zatrzymać młodocianego kierowcę do kontroli, ponieważ rozwijana przez niego prędkość mogła być większa niż dopuszczalna dla tego typu urządzeń. Nie było też jasne, czy kierujący nie jest ściganym przez prawo przestępcą, albo czy nie ma przy sobie narkotyków lub broni i stąd wpadł w popłoch? – *Młody mężczyzna nie zastosował się jednak do wydawanych przez funkcjonariuszy poleceń i kontynuował jazdę ulicą Roosevelta w kierunku Areny Zabrze. Podczas ucieczki kilkukrotnie zmieniał kierunek i zawracał w chwili, gdy radiowóz go doganiał. W pewnym momencie jeden z policjantów wyskoczył z radiowozu, chcąc zatrzymać kierującego. Pomimo tego młodzieniec ponownie zawrócił i kontynuował ucieczkę. Pościg zakończył się w rejonie ulicy Damrota, gdzie policjanci zjechali radiowozem na chodnik, a kierujący hulajnogą uderzył w radiowóz* – wyjaśnia Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Zastrzega, że mimo upływu kilku dni nie zamierza rozstrzygać, jak dokładnie wyglądało zderzenie i czy policjanci zajechali drogę gnającemu uciekinierowi. Szczegóły ma ustalić trwające postępowanie wyjaśniające. – *Natomiast na pewno to było przewidziane prawem użycie środków przymusu bezpośredniego przy wykorzystaniu radiowozu służbowego, w trakcie pogoni za uciekającym pojazdem. Bo wbrew obiegowej opinii, hulajnoga elektryczna też jest pojazdem, choć nie mechanicznym. Obecnie taki jednoślad potrafi rozpędzać się do nawet 100 km/h, a ze wstępnych ustaleń ten konkretny mógł pędzić maksymalnie nawet 45 km/h, co w przypadku jazdy chodnikiem czy – wbrew zasadom ruchu drogowego – po ulicach, może stanowić realne zagrożenia życia i zdrowia przechodniów i innych użytkowników dróg* – zwraca uwagę Bijok.

Bez alkoholu i narkotyków

Potwierdza także, że kierujący hulajnogą to 18-letni Zabrzanin. Doznał obrażeń głowy i został przetransportowany karetką do szpitala. Po samym zderzeniu z radiowozem był cały czas przytomny, dlatego mundurowi wykonali badanie stanu trzeźwości i użyli narkotestera. – *Młodzieniec był trzeźwy. Przeprowadzony test na obecność środków odurzających nie wskazał również, aby znajdował się on pod wpływem narkotyków. Dopiero po przewiezieniu do szpitala okazało się w trakcie szczegółowych badań, iż obrażenia są znacznie poważniejsze niż tylko powierzchowne potłuczenia. Zapewne uraz głowy byłby mniej dotkliwy, gdyby podczas zdarzenia 18-latek miał kask na głowie. Niestety, jeździł bez tego zabezpieczenia* – mówi rzecznik policji.

Dlaczego więc młodzieniec w ogóle uciekał? Na razie najbardziej prawdopodobna hipoteza mówi o tym, że chciał się popisać przed innymi kolegami na hulajnogach, którzy krążyli w pobliżu i byli widziani przez policjantów. Przy poszkodowanym nie znaleziono natomiast żadnej kamerki, która mogłaby świadczyć o tym, że nagrywał swe popisy, by chwalić się nimi w mediach społecznościowych.

W pościgu za uciekającym Zabrzaninem radiowozem kierował policjant z zaledwie 2-letnim stażem na służbie, ale towarzyszył mu kolega z doświadczeniem 13-letnim. W wyniku zderzenia sam pojazd służbowy nie został poważnie uszkodzony. Zarysowany został jedynie zderzak i samochód może być dalej wykorzystywany w służbie.

W tej sprawie policja wszczęła postępowanie wobec sprawcy całego zamieszania pod kątem popełnienia przestępstwa niezatrzymania się do kontroli drogowej oraz stworzenia niebezpieczeństwa na drodze. Policjanci nie zostali zawieszeni w czynnościach służbowych, nadal mogą patrolować miasto. Czy prokuratura rozważa wszczęcie postępowania pod kątem uszkodzenia ciała młodzieńca w trakcie interwencji policyjnej? – *Na razie niczego nie wszczęto w tym zakresie, czekamy na wyniki postępowania służbowego w policji. Po szczegółowej analizie dokumentacji podejmiemy dalsze decyzje* – mówi w rozmowie z **GŁOS**em Wojciech Czapczyński, szef Prokuratury Rejonowej w Zabrzu.

Hulajnogi odjechały prawu?

W nieoficjalnych rozmowach policjanci nie uczestniczący w tym zdarzeniu mówią, iż obowiązujące prawo dotyczące ruchu hulajnóg elektrycznych bardzo szybko się zdezaktualizowało. Powstawało, gdy te jednoślady dopiero wchodziły na rynek. – *Dziś już wiadomo, że potrafią rozwijać duże prędkości. Czasem większe niż rowery czy skutery. Do tego przyspieszają bardzo raptownie. Problem jest poważny, bo młodzi na hulajnogach nie znają umiaru i nie respektują przepisów drogowych. Gnają, jak im wygodnie, czy to po chodniku między spacerującymi z małymi dziećmi czy to wpadają nagle na jezdnie i lawirując w mieście między jadącymi samochodami* – mówią policjanci.

I dlatego, nawet z technicznego punktu widzenia, zatrzymanie takiego uciekiniera jest nie lada wyzwaniem. – *Nawet jeśli kierujący się niby zatrzyma, to zanim policjant do niego doskoczy, ten w sekundę może znów ruszyć z impetem. Z kolei zajechanie drogi takiemu uciekinierowi też jest trudne. Gdy zrobi się to zbyt wcześnie, on się zatrzyma i odjedzie w przeciwnym kierunku. Gdy się to zrobi jednak zbyt późno, efekt może być taki, jak w ostatnim przypadku. Trzeba umieć wstrzelić się „w punkt" czasowy, co przy dynamicznym pościgu nie jest takie proste i oczywiste. Nadto ci uciekinierzy bazują na tym, iż hulajnogi nie mają numerów rejestracyjnych, tak jak np. motocykle, po których można by potem zidentyfikować pojazd i jego użytkownika. Czują się więc bezkarni* – mówi jeden z naszych rozmówców. **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
Z6596

W Polsce najważniejsze przepisy dotyczące hulajnóg elektrycznych są następujące:

Dzieci poniżej 13 lat: mogą jeździć wyłącznie w strefie zamieszkania, pod nadzorem osoby dorosłej. Nie mogą jeździć po drodze publicznej, chodniku ani drodze dla rowerów.

Osoby w wieku 13–18 lat: muszą mieć kartę rowerową albo prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T.

Dorośli: nie potrzebują karty rowerowej ani prawa jazdy.

Kask: osoby do 16. roku życia mają obowiązek jazdy w kasku. Dla starszych kask jest zalecany.

Maksymalna prędkość hulajnogi: 20 km/h.

Jedna osoba: na hulajnodze może znajdować się tylko kierujący – nie wolno przewozić pasażera, zwierzęcia ani ładunku.

Gdzie wolno jechać: *Droga dla rowerów, droga dla pieszych i rowerów albo pas dla rowerów* – jeśli są wyznaczone dla kierunku jazdy, należy z nich korzystać. *Jezdnia* – gdy nie ma infrastruktury rowerowej, ale tylko na drodze, na której obowiązuje ograniczenie do 30 km/h. *Chodnik lub droga dla pieszych* – wyjątkowo, gdy: nie ma drogi dla rowerów ani pasa dla rowerów, jezdnia obok ma dopuszczalną prędkość powyżej 30 km/h.

eprasa.pl 0a29a68a5e

South Poland Terminal Zabrze już działa!

Wymarzona lokalizacja...

W ubiegły czwartek (24 września) – na terenach po zamkniętej dziesięć lat temu kopalni Makoszowy – otwarto South Poland Terminal Zabrze. To obiekt logistyczny wyposażony w infrastrukturę techniczną, który umożliwia przeładunek jednostek transportowych (takich jak kontenery, nadwozia wymienne czy naczepy samochodowe) z wagonów kolejowych wprost na tiry (i odwrotnie), bez zmiany opakowania samego towaru. Zabrzański terminal intermodalny wyposażony jest w cztery tory przeładunkowe o długości 750 metrów każdy, które obsługują elektryczne suwnice bramowe. Docelowo obiekt ma osiągnąć wydajność na poziomie około 300–312 tysięcy standardowych kontenerów rocznie, co pozwoli na obsługę około 10 pociągów i 200 ciężarówek na dobę! Teren po wielkim zakładzie wydobywczym nie będzie więc leżał odłogiem, ale znów zakwitnie tam biznes. Nie wszyscy się jednak z tego cieszą...





ZDJĘCIA: WOJCIECH SŁOTA

South Poland Terminal Zabrze to – jak przekonują eksperci – inwestycja o strategicznym znaczeniu dla rozwoju polskiej infrastruktury transportowej i gospodarki. Będą tutaj przyjeżdżały pociągi towarowe i tiry z całego kraju i zagranicy, by jak najsprawniej dostarczyć towar do docelowego adresata. Pierwszy tego typu obiekt Clip wybudował przed laty w wielkopolskim Swarzędzu, niedawno oddał do użytku terminal w Małaszewiczach (przy granicy Polski i Unii Europejskiej z Białorusią, na trasie do Chin), a teraz zwiększył swoje możliwości właśnie o Zabrze.

O tę inwestycję dla naszego miasta zabiegała bardzo aktywnie jeszcze prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Niemniej trzeba zaznaczyć, że gmina mogła jedynie namawiać inwestora do transakcji, bowiem tę finalizowały państwowe podmioty, właściciele pokopalnianego gruntu, a więc Spółka Restrukturyzacji Kopalń (30 hektarów) oraz JSW Koks (20 hektarów). Prezes Clip Group – Agnieszka Hipś, podczas debaty eksperckiej, która poprzedziła okolicznościowe przecięcie wstęgi, przybliżyła kulisy wejścia jej firmy do naszego miasta. – *Jak trafiliśmy do Zabrza? Gdy ten teren został wystawiony na sprzedaż to wręcz baliśmy się, że nie uda się nam go kupić! Wiedzieliśmy bowiem, że to wymarzony grunt na działalność produkcyjną, czy też innego rodzaju i gdyby pojawił się jakiś duży inwestor z innej branży, to być może nie byłoby nas stać, żeby stanąć z nim w szranki. Bo to teren doskonale podłączony do sieci szybkich dróg (mamy przecież w sąsiedztwie autostradę A4) i są też oczywiście tory. I co bardzo ważne: daje też dostęp do wielkiego rynku konsumentów. Jestem zdania, że Śląsk to odradzająca się potęga, jedno z serc Polski. To było dla nas wymarzone miejsce, także dlatego, że jest jednak w pewnym oddaleniu od osiedli.* Z tym ostatnim argumentem na pewno polemizowaliby mieszkańcy Makoszów i osiedla Janek, którzy od wielu miesięcy zwracają uwagę, że powstanie w ich okolicy giganta logistycznego, spowoduje raptowny wzrost ruchu ciężkiego taboru, który może nawet korkować ulice i degradować ich stan. Władze miasta i radni próbowali doprowadzić do mediacji inwestora z zaniepokojoną lokalną społecznością, ale – mimo wstępnych deklaracji Clipu – do żadnych rozmów nie doszło.

W ramach inwestycji w rozwój nowego kompleksu inwestor zamówił za to m.in. 20 elektrycznych ciężarówek scania, z których pięć już zostało odebranych. Firma chwali się również, że wprowadziła do eksploatacji pierwszy w Polsce elektryczny autotransporter scania z zabudową rolfo (konstrukcja umożliwiająca piętrowy transport samochodów osobowych, dostawczych, SUV-ów oraz pojazdów ciężarowych) oraz zamówiła kolejnych sto autotransporterów. Po sfinalizowaniu tych zakupów flota Clip Group będzie liczyła 470 pojazdów! To zapowiedź dużego ruchu w interesie... **(s)**

REKLAMA



eprasa.pl 0a29a68a5e

W STRONĘ NATURY

Trzydzieści zabrzańskich placówek i fotowoltaika

Transformacja w instalacji

Miasto Zabrze pozyskało dofinansowanie na projekt *Czyste Zabrze – transformacja energetyczna miasta. Użyteczność publiczna – etap II* w ramach programu *Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027*. Dzięki temu w naszym mieście w kolejnych trzydziestu zabrzańskich placówkach oświatowych (szkołach podstawowych, przedszkolach, żłobkach) powstaną instalacje fotowoltaiczne. Na podstawie zawartej 16 września umowy sfinansowana zostanie inwestycja kosztująca ponad 11,3 mln złotych (wydatki kwalifikowane: 10.944.471,09 zł), przy czym z funduszy europejskich będzie pochodziło 8.208.353,31 zł, zaś wkład budżetu państwa wyniesie 1.094.447,10 zł. Finał projektu przewidziano na 30 września 2029 roku.


MIASTO ZABRZE

Nowe instalacje typu *off-grid* (niezależny system fotowoltaiczny typu wyspowego, który nie jest podłączony do publicznej sieci energetycznej) powstaną przy: szkołach podstawowych nr 1 (os. Janek, ul. Sportowa 5) i nr 16 (Zaborze, ul. Lompy 78), zespołach szkolno-przedszkolnym nr 8 (Grzybowice, ul. Badestinusa 30) i nr 16 (Zandka, ul. Cmentarna 7), Zespole Szkół Sportowych (Zaborze, ul. Płaskowickiej 2), przedszkolach nr 1 (Centrum Południe, ul. Reymonta 52), nr 6 (os. Helenka, ul. Jordana 59), nr 7 (Centrum Północ, ul. Wolności 215a), nr 9 (os. Młodego Górnika, ul. Gwarecka 15), nr 11 (Centrum Południe, ul. Fredry 21), nr 14 (Maciejów, ul., Ściegiennego 1), nr 16 (Poremba, ul. Korczoka 96), nr 19 (Centrum Południe, ul. Konopnicka 1), nr 20 (Guido, 3 Maja 89a), nr 23 (Centrum Południe, ul. Ślęczka 9), nr 25 (os. Skłodowskiej-Curie, ul. Cieszyńska 33), nr 29 (Kończyce, ul. Paderewskiego 53), nr 34 (Centrum Południe, ul. Brysza 4), nr 35 (Mikulczyce, ul. Chopina 26), nr 36 (os. Kopernika, ul. Heweliusza 36), nr 38 (os. Helenka, ul. Zamenhofa 4a), nr 41 (Rokitnica, ul. Nyska 21), nr 43 (Centrum Południe, ul. Klonowa 2), nr 45 (Mikulczyce, ul. Kopalniana 7), nr 46 (Centrum Południe, ul. Pokoju 37), nr 47 nr 48 (Zaborze, ul. Kalinowa 9) oraz żłobkach (Centrum Południe, ul. Buchenwaldczyków 32; os. Skłodowskiej-Curie, ul. Niedziałkowskiego 2; Mikulczyce, ul. Andersa 34).

Do instalacji przy każdym obiekcie dobrano magazyn energii o pojemności i mocy odpowiadającej zapotrzebowaniu na energię oraz mocy wytwórczych instalacji PV wraz z systemem zarządzania energią/monitorowania produkcji energii. Ponadto, w placówkach zaplanowano oczywiście akcje edukacyjne dotyczące wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

Głównym celem projektu jest zmniejszenie obciążenia środowiska przyrodniczego poprzez ograniczenie emisji gazów cieplarnianych i innych szkodliwych substancji, co z kolei powinno zahamować zachorowalność wśród mieszkańców. Produkcja energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych zmniejszy również koszty funkcjonowania obiektów należących do gminy i spowoduje podniesienie poziomu bezpieczeństwa energetycznego w mieście. Celem pośrednim projektu będzie również wzrost świadomości ekologicznej mieszkańców, w szczególności w zakresie wykorzystania odnawialnych źródeł energii. **(ws)**

Czeki na plenerowe ekopracownie

O tym, że Szkoła Podstawowa nr 29 w Zabrzu (ul. Budowlana 26) znalazła się w gronie laureatów konkursu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach *Ekopracownia pod chmurką 2026* pisaliśmy już na początku września. W ubiegłym tygodniu nasza placówka otrzymała już formalne i namacalne potwierdzenie, że inwestycja jest pewna. Władze funduszu zorganizowały bowiem w przestrzeni Stadionu Śląskiego w Chorzowie uroczyste podsumowanie konkursu, w którym – spośród 170 złożonych wniosków – nagrodzono 95 placówek, do których popłynie dokładnie 6.611.784,52 złotych. Dzięki tym środkom w kolejnych śląskich szkołach powstaną wyjątkowe, plenerowe przestrzenie, w których nauka będzie mogła odbywać się bezpośrednio w kontakcie z naturą. Ekopracownie pozwalają już wielu szkołach (także z naszych miast) prowadzić zajęcia z przyrody, biologii, ekologii, geografii czy geologii, a przede wszystkim zachęcają uczniów do obserwowania, eksperymentowania i samodzielnego odkrywania świata.



WFOŚiGW

Każdy z laureatów otrzymał podczas akademii symboliczny czek z kwotą dofinansowania. W imieniu SP 29 ową promesą na 70 tys. zł odebrała dyrektor Ewelina Lisaj (na zdjęciu). Przypomnijmy, że planowana w Zabrzu-Rokitnicy pracownia o nazwie *Przyroda – mały krok w przyszłość. Poznaję, doświadcza, tworzę* będzie swoistą salą lekcyjną pod gołym niebem, z ławkami i stolikami do pracy twórczej, warzywniakiem do uprawy sezonowych warzyw, szklarnią, rabatami na liczne rośliny (krzewy porzeczki, agrestu, malin i byliny miododajne). Co ciekawe, w uroczystości uczestniczyła także inna Zabrzanka – radna Łucja Chrzęstek-Bar, która odebrała czek na stworzenie *GreenZone* w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Nakle Śląskim, którego jest dyrektorem. Nie zabrakło też przedstawicieli Szkoły Podstawowej nr 1 z Rudy **Śląskiej**-Nowym Bytomiu, w której ma powstać przestrzeń ekologiczna o nazwie *EKOcug*. **(ws)**

Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 0a29a68a5e

Prezydent Zabrza znów przyznaje nagrody w dziedzinie kultury

Czterej wspaniali

Katarzyna Boroń, Tomasz Iwasiów i Józef Jonik oraz zespół wokalny Luna Plena zostali tegorocznymi laureatami nagród prezydenta Zabrza w dziedzinie kultury. Do przyznawania tych wyróżnień, ustanowionych już w 1993 roku, powrócił po dwuletniej przerwie prezydent Kamil Żbikowski. Wręczono je 25 września podczas koncertu Filharmonii Zabrzańskiej, jednej z imprez kulminacji *Zabrzańskiego września*, przygotowanego z okazji 104. rocznicy nadania Zabrzu praw miejskich.



MIASTO ZABRZE

Gala wręczenia nagród i jej uczestnicy (od lewej): Dariusz Walerjański (odebrał nagrodę w imieniu nieobecnego Tomasza Iwasiowa), prezydent Kamil Żbikowski, Barbara Gajek-Kraska i trójka chórzystów, Katarzyna Boroń oraz Józef Jonik.

Kim są laureaci? **KATARZYNA BORON** jest pedagogiem, reżyserem i animatorem kultury od lat związanym z pracownią teatralną Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Zabrzu. Jest również wiceprezesem Zabrzańskiego Towarzystwa Kultury Teatralnej oraz Towarzystwa Artystycznego T.Art. Organizuje, inicjuje, współtworzy i prowadzi akcje i imprezy związane z teatrem i żywym słowem, m.in. *Ligę recytatorską*, *Wierszolaki na scenę!* oraz *KoMiTywa – młodzi i teatr*. Ważnym obszarem jej działalności jest rozwój amatorskiego ruchu teatralnego oraz praca z młodymi aktorami. Aż trudno pojąć jak na to wszystko znajduje czas i energię? Jej podopieczni od lat z sukcesami startują w konkursach i festiwalach teatralnych. Tylko w ostatnich dwóch latach jej wychowankowie zdobyli prawie 160 nagród i wyróżnień, m.in. podczas ogólnopolskich konkursów i festiwali monodramów. Sukcesy odnosili także na Międzynarodowym Festiwalu Recytatorskim, Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym na Słowacji oraz podczas finału turnieju Teatrów Jednego Aktora w Słupsku. Sama także jest laureatką nagród za reżyserię i pracę pedagogiczną oraz dwukrotną stypendystką ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Z kolei **TOMASZ IWASIÓW** to – od 2008 roku – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jednym z najważniejszych przedsięwzięć, z którymi jest związany, jest seria wydawnicza *Dzielnice Zabrza*. To wyjątkowa opowieść o mieście tworzona przede wszystkim poprzez historie jego mieszkańców. Siedem wydanych dotąd albumów to ponad 2 tysiące stron i tysiące fotografii dokumentujących przemiany dzielnic Zabrza (np. album *Nasze Makoszowy* otrzymał nagrodę w konkursie *Najlepsze publikacje turystyczne roku 2020)*. Ważnym elementem działalności Iwasiowa jest także ratowanie archiwów i fotografii związanych z historią miasta. Jednym z przykładów jest ocalenie kilkudziesięciu tysięcy negatywów i wydanie albumu *Zabrzanie na co dzień i od święta w fotografii Władysława Dziurzyckiego z lat 1948–1983*, prezentującego historię miasta na niepublikowanych wcześniej fotografiach. Ważną pozycją w jego dorobku jest także publikacja *Obecność słowa w Zabrzu* – obszerne kompendium poświęcone kulturze literackiej miasta.

Za działalność plastyczną doceniony został **JÓZEF JONIK.** To malarz, rysownik i autor publikacji poświęconych historii oraz architekturze Górnego Śląska. Pracował jako kreślarz i modelarz w Hucie Zabrze, ale akwarele kochał od dziecka. Na swoich obrazach pokazuje kościoły, kaplice, familoki, zakłady przemysłowe, dworce, szkoły, parki, osiedla i inne charakterystyczne miejsca miasta. Jego dorobek obejmuje niemal 300 prac przedstawiających architekturę Zabrza. Część uwiecznionych przez niego obiektów została z czasem przebudowana lub zniknęła z miejskiego krajobrazu, a więc jego twórczość ma nie tylko wymiar artystyczny, ale jest wyjątkowym zapisem pamięci o mieście i jego przemianach. Jego najnowszym dziełem jest książka *Kolorowe wspomnienia między Bojtnerką i Kanarem*, gdzie oprócz rysunków są także jego osobiste wspomnienia (nawet z końca II wojny światowej).

A **LUNA PLENA**, która działa pod dyrekcją Barbary Gajek-Kraski, znanej i cenionej chórmistrzyni związanej m.in. z zabrzańską szkołą muzyczną, ma na koncie wiele nagród i wyróżnień w tym Grand Prix międzynarodowego festiwalu chórów Gaude Cantem w Bielsku-Białej, I miejsce w ogólnopolskim turnieju Legnica Cantat, Grand Prix Rybnickiej Jesieni Chóralnej im. Henryka Mikołaja Góreckiego, Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Muzyki im. prof. Józefa Świdra oraz Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Religijnej w Rumii. W 2026 roku zespół zdobył także Grand Prix Tyskich Wieczorów Kolędowych, a t także zakwalifikował się do finału 17. edycji telewizyjnego show *Mam Talent!*, zachwycając precyzją, ciekawym programem i żywiołowością.

Laureatom gratulujemy! **(jak)**

Jesienne plastyczne spotkania w całym Zabrzu

Iskra, Bojtnerka...



DOK KOŃCZYCE

Nie tylko dzieci i młodzież podejmują naukę malarstwa i grafiki w klubie Pastel (ul. Sobieskiego 4b), działającym w Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej niemal 40 lat. Na zajęcia z artystą plastykiem Krzysztofem Ruminem uczęszcza także garstka dorosłych. Rok temu „seniorzy" mieli wystawę zbiorową w Szybie Maciej, a teraz, do końca listopada, prace Danuty Majer podziwiać można na jej indywidualnej ekspozycji (na zdjęciu) *Wieczna iskra* w Domu Kultury Kończyce (ul. Dorotki 3). Autorka zaprasza do świata duchowości, powrotu do wyobraźni i oderwania się od przyziemnych spraw. Z połączenia realistycznej techniki z metafizyczną tematyką, powstały obrazy na płótnie, przedstawiające wizje o jedności człowieka z wszechświatem i o jego nieograniczonej świadomości. Prace emanują żywym kolorem, ukazują światło w różnych formach. – *Kocham to, co nadaje życiu piękno i głębię. Wierzę, że sztuka może wyzwalać w nas to, co najszlachetniejsze. Zapraszam do zajrzenia za kurtynę sacrum w poszukiwaniu głębszych prawd, do przypomnienia sobie swojej Boskiej iskry i do wewnętrznej ekspansji* – mówiła Zabrzanka na wernisażu.

Krócej, bo do końca października, w Galerii Cafe Silesia Muzeum Miejskiego (ul. 3 Maja 6) czynna jest natomiast wystawa z okazji 20-lecia gliwicko-zabrzańskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. To kalejdoskop twórczości 52 artystów z bardzo różnych dziedzin sztuki. Historia lokalnego środowiska jest jednak dłuższa niż ekspozycyjne dwie dekady. Sięga 1945 roku, kiedy w Gliwicach rozpoczął działalność oddział należący do okręgu w Katowicach. ZPAP jako organizacja działa natomiast już od 1911 roku, gdy powstał w Krakowie. Jubileusz w Zabrzu łączy więc najnowszy etap działalności okręgu z ponadstuletnią tradycją całego związku.

A w tym samym miejscu dokładnie tydzień temu (24 września) doszło do dwóch innych ciekawych plastycznych spotkań. Najpierw odbyły się warsztaty z fundacją Nowy Przemysł Śląska, w trakcie których powstały wspaniałe komiksy na temat Zabrza i związanych z nim legend, a następnie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 20 wysłuchali lekcji muzealnej na temat historii Zabrza prowadzonej przez Piotra Hnatyszyna. Po południu zaś profesor Irma Kozina – ceniona badaczka designu, mody i architektury – opowiadała o zabrzańskich mozaikach, w tym o tajemniczym autorze pracy naściennej w Domu Muzyki i Tańca.

A przed nami kolejne atrakcje! Do artystycznego dwugłosu dojdzie 3 listopada (godz. 17) w galerii ratuszowej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Bytomskiej 28. Zderzenie grafik i fotografii, prezentując swe dzieła, pokażą artystki, a zarazem nauczycielki zabrzańskiego Liceum Plastycznego, Beata Ferenc i Małgorzata Gwiazdonik-Muller. Dzieła łączyć będzie temat: człowiek i jego zależność oraz bliskość natury. Obie twórczynie rok temu wzięły w tym samym miejscu udział w podobnym pokazie jako autorki (wraz z uczniami) i kuratorki wystawy *Foto-Graficznie* będącej pokłosiem pleneru z Miejskim Ogrodzie Botanicznym.

Na 6 października (godz. 17), ale w czytelni MBP (ul. Wyzwolenia 4), zaplanowano spotkanie z Józefem Jonikiem, laureatem tegorocznej nagrody prezydenta w dziedzinie kultury (czytaj powyżej). Dyskusja toczyć się będzie wokół jego książki *Kolorowe wspomnienia między Bojtnerką i Kanarem*, która zwiera jego rysunki dawnego Zabrza i wspomnienia-pamiętniki pisane po polsku i gwarą. W MOK Guido (ul. 3 Maja 91a) trwają natomiast już przymiarki do uroczystości i wystawy z okazji 30-lecia zabrzańskiego Liceum Plastycznego. Póki co (do 11 października) w galerii czynna jest jeszcze wystawa najlepszych prac Międzynarodowego Festiwalu Rysowania, który odbył się w Zabrzu wiosną. **(jak)**

eprasa.pl 0a29a68a5e

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

1 października (godz. 9 i 11.30) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka)*;* **2 października (godz. 19)** – *Recepta na szczęście* (komedia muzyczna w wykonaniu O!La La Studio Aleksandra Nieśpielak). Trzy pokolenia kobiet marzące m.in. o miłości spotykają się w gabinecie lekarza, który potrafi leczyć nie tylko ciało, ale i duszę. Na miejscu pojawia się tajemniczy pacjent – mężczyzna żyjący na wsi*;*



3-4 października (godz. 18) – Magdalena Kostyszyn *Ch...owa pani domu*. Komedia o kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do domowych obowiązków. Jest to też opowieść o prawdziwych kryzysach, z którymi każda niewiasta się zmaga. Kobiety będą mówić co ich boli i śmieszy, a mężczyźni poczują to na własnej skórze…; **7-9 października (godz. 10)** – Juliusz Słowacki *Balladyna;* **8-9 października (godz. 19)** – Geraldine Aron *Mój boski rozwód* (monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz)*;* **10-11 października (godz. 18)** – Grzegorz Reszka *Przedział* (komedia).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

1 października (godz. 19) – koncert Garou. Od ponad 25 lat artysta z Kanady zachwyca publiczność swoim lekko zachrypniętym głosem i niezwykłą sceniczną energią. Pod koniec lat 90. szturmem zdobył świat muzyki, a rola Quasimodo w musicalu *Notre-Dame de Paris* przyniosła mu międzynarodową sławę. Jego album *Seul* z 2000 roku stał się ogromnym sukcesem sprzedażowym, a takie utwory jak *Gitan*, *Seul* czy duet S*ous le vent* z Céline Dion na stałe zapisały się w historii współczesnej muzyki;



10 października (godz. 20) – John Anderson and The Band Geeks. To muzyczny projekt łączący legendarnego wokalistę i współzałożyciela progresywnej grupy Yes – Jona Andersona, z amerykańskim zespołem rockowym The Band Geeks, którego liderem jest Richie Castellano.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02



8 października (godz. 19) – *Mama na obrotach: Niezły bajzel* (stand-up dla osób pełnoletnich). Życie to nie bajka, tylko ciągły kabaret. Zakupy kończą się pontonem w salonie, w kolejce do lekarza zdążysz poznać pół miasta, a rodzinne rady bywają tak „mądre", że lepiej ich nie sprawdzać w praktyce; **11 października (godz. 19)** – jubileuszowy koncert chóru mieszanego Klaster. Chociaż związki zespołu z Zabrzem są bardzo mocne, to w jego składzie są również przedstawiciele wielu innych śląskich miast. Dyrygentem chóru jest Łukasz Łoboda, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. Chór zdobył *Złoty dyplom* podczas Ogólnopolskiego Forum Chóralistyki, jakie w 2024 roku odbyło się we Wrocławiu. Na swój koncert jubileuszowy Klaster przygotował bardzo zróżnicowany repertuar – od muzyki sakralnej obejmującej okres kilku wieków, do utworów z gatunku muzyki rozrywkowej, w tym chóralne opracowania znanych przebojów muzyki rockowej i pop lub też piosenek kabaretowych; **13 października (godz. 10 i 12)** – *Przez naukę do gwiazd* (edukacyjne przedstawienie teatralne dla uczniów szkół podstawowych, którego celem jest popularyzacja nauk ścisłych, nowych technologii oraz nauki poprzez doświadczenie i eksperymentowanie).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

16 października (godz. 18) – *Pory roku w obrazach i dźwiękach: Cztery pory roku* Antonio Vialdiego (w wykonaniu zespołu kameralnego Filharmonii Zabrzańskiej oraz skrzypka Marcina Otrowskiego).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

2 października (godz. 17) – spotkanie z Robertem Ostaszewskim, autorem cykli kryminałów, którego czwarty tom rozgrywa się w Rudzie Śląskiej; **7 października (godz. 17)** – XII festiwal literacki *Kakauszale* (finał konkursu poetyckiego im. księdza Bonczyka). Na 14 października zaplanowano targi książki.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Skarby rudzkiego muzeum* (ekspozycja z okazji 50-lecia działalności placówki)*; Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

15 października (godz. 17) – *Z dziejów Żydów w Zabrzu: kobiety biznesu* (wykład Piotra Hnatyszyna).



WYSTAWY: ekspozycja z okazji 20-lecia gliwicko-zabrzańskiego okręgu Związku Artystów Plastyków; *Otwarte. Od 90 lat!* (plakaty promujące imprezy w Muzeum Miejskim w przeciągu 90 lat działalności placówki).

ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

10 października (godz. 19) – *Muzyka na poziomie:* O.S.T.R. (czytaj rubrykę *Tego nie możesz przegapić*); **17 października (godz. 11.30)** – *game jam* (24-godzinna imprez tworzenia gier na głębokości 320 metrów).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40



WYSTAWA: malarstwo Krystiana Wodnioka (w galerii Fryna **od 2 października**).

3 października (godz. 17) – *Smerfy 2* (spektakl dla dzieci Teatru Pstryk z dużą dawką muzyki); **11 października (godz. 19)** i **12 października (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Wielki Piec... Ginter łostoń* (spektakl o śląskiej społeczności w cieniu pieca huty Pokój).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Możliwość skorzystania z podziemnego spływu sztolnią pod Zabrzem, a do zwiedzania także odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

WYSTAWA: *Wieczna iskra* (malarstwo zabrzanki Danuty Majer – patrz str. 9).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Między warstwami* (czynna od 5 października – więcej na str. 9).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
CZYTELNIA OGÓLNA
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

6 października (godz. 17) – spotkanie z Józefem Jonikiem (czytaj str. 9);



8 października (godz. 18) – spotkanie z Angeliką Kuźniak, autorką opowieści biograficzno-reporterskich: *Papusza, Stryjeńska. Diabli nadali, Boznańska. Non finito* oraz *Skłodowska-Curie. Rebeliantka*.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Skrzypce pod ziemią



O.S.T.R. to Adam Andrzej Ostrowski, pochodzący z Łodzi jeden z najbardziej ikonicznych i zasłużonych polskich raperów, producentów muzycznych oraz inżynierów dźwięku. Znany z niezwykłych umiejętności freestyle'owych, zaawansowanych technicznie tekstów oraz gry na skrzypcach, w genialny oraz pomysłowy sposób wykorzystuje klasyczną wiedzę w kompozycjach opartych na muzyce miejskiej. Uznawany za jednego z najbardziej pracowitych i utytułowanych artystów w Polsce, wszak ma na koncie 30 autorskich albumów, jest pięciokrotnym laureatem nagród Fryderyka oraz zdobywcą diamentowej płyty za kultowy album *Życie po śmierci*. Od 1999 roku jest w nieustającej trasie koncertowej, której jednym z przystanków jest zabrzańska kopalnia Guido. Jego koncert pod ziemią, na poziomie 320 metrów, odbędzie się 10 października o godz. 19. **(k)**

eprasa.pl 0a29a68a5e

na ekranach

HITY TYGODNIA

2 października (piątek), godz. 22.00 polsat

2012

film katastroficzny



Przed wiekami Majowie pozostawili ludzkości kalendarz, który dokładnie wskazywał datę końca świata i mówił o zjawiskach, które miału mu towarzyszyć. Od tamtego czasu astrologowie odkryli starożytne teorie, numerolodzy wzory, które je potwierdzają, a geolodzy stwierdzili, że Ziemia od dawna jest skazana na taki scenariusz. Nawet rządowi naukowcy nie mogą zaprzeczyć faktom – w 2012 roku Ziemię czekają kataklizmy o niebywałej skali. Przepowiednia, której początek dali Majowie została dobrze udokumentowana, przedyskutowana, rozłożona na czynniki i sprawdzona. I w 2012 roku nastąpią zjawiska, o których dobrze wiedzieliśmy – byliśmy przecież ostrzegani przed tysiącami lat.

2 października (piątek), godz. 23.15 TVP 1

Frantic

thriller



Dwadzieścia lat temu doktor Richard Walker (Harrison Ford) i jego żona Sondra (Betty Buckley) spędzili w Paryżu swój miodowy miesiąc. Gdy nadarzyła się okazja, by znów odwiedzić to fascynujące miasto, Państwo Walker postanowili ją wykorzystać. Tym razem była to dramatyczna podróż ich życia. Przed dwudziestu laty Walkerowie pojechali do Paryża w podróż poślubną. To miasto przyniosło im szczęście. Ich małżeństwo przetrwało niejedno, ale, jak się wkrótce miało okazać, prawdziwa próba miłości i oddania dopiero ich czekała. Na wiadomość o organizowaniu światowej konferencji medycznej w Paryżu, Richard zaproponował Sondrze, by towarzyszyła mu w podróży. Obydwoje uznali, że to wspaniały pomysł. Podróż minęła bez problemów. Walkerowie zatrzymali się w pięknym apartamencie słynnego Grand Hotelu. Kiedy Richard brał prysznic, szum płynącej wody zagłuszył wszystko, co działo się w tym czasie w pokoju. Gdy wyszedł, Sondry już nie było. W pokoju ktoś pozostawił teczkę. Wkrótce stało się jasne, że Sondra została porwana, tylko dlaczego?

3 października (sobota), godz. 22.00 **Niezniszczalni 4** polsat *film sensacyjny*



Niezniszczalni są ostatnią linią obrony na świecie i są wzywani, gdy wszystkie inne opcje są wykluczone. Tą wyjątkową drużyną niezmiennie dowodzi Barney Ross, a w jej skład wchodzą: specjalista od broni białej Lee Christmas, ekspert od materiałów wybuchowych Toll Road i nieobliczalny Gunner Jensen. Tym razem zostają wysłani do Libii – na polecenie agenta CIA Marsha mają powstrzymać najemnika Suarto Rahmata przed kradzieżą detonatorów głowic nuklearnych w imieniu tajemniczego terrorysty, o pseudonimie Ocelot. Rahmat i jego siły zaatakowały starą fabrykę chemiczną, która działała pod rządami Kaddafiego, a obecnie jest wykorzystywana jako prowizoryczny magazyn materiałów nuklearnych, strzeżony przez frakcje libijskiej armii. Gdy tylko samolot Niezniszczalnych wlatuje w przestrzeń powietrzną Libii, najemnicy zostają ostrzelani. Dochodzi do eksplozji i wszystko wskazuje na to, że ich szef zginął w płomieniach. Podczas pogrzebu Barneya Rossa agent Marsh odsuwa Lee Christmasa od dalszej misji, zrzucając na niego winę za śmierć przyjaciela. W jego miejsce do grupy wchodzi Gina, jego była kochanka. CIA zleca im kolejne zadanie.

4 października (niedziela), godz. 23.45 **Interstellar** tvn *film science-fiction*



Ziemia w niedalekiej przyszłości. Planeta jest sukcesywnie niszczona przez klęski suszy, a ludziom grozi wyginięcie. Nieoczekiwanie naukowcy odkrywają możliwość podróżowania poza granice Układu Słonecznego. Grupa astronautów wyrusza w najważniejszą w dziejach ludzkości podróż. Muszą znaleźć miejsce, gdzie nasz gatunek będzie mógł przetrwać. Na czele załogi staje Cooper, były pilot NASA, który obecnie zajmuje się uprawą roli. Uhonorowany Oscarem za najlepsze efekty specjalne, wciągający film science fiction w reżyserii trzykrotnie nominowanego do Nagrody Amerykańskiej Akademii Christophera Nolana. Interstellar zabiera widzów w niezwykłą międzygalaktyczną podróż. Podobnie jak poprzednie obrazy twórcy Memento film charakteryzuje tajemnicza i niepokojąca atmosfera. Duża w tym zasługa świetnych zdjęć autorstwa absolwenta łódzkiej filmówki Hoyte Van Hoytemy.

PROMOCJA



eprasa.pl 0a29a68a5e

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

WYKONUJĄCY ZADANIE Z ZAKRESU
ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony

wykaz nr **39/N/2026**

nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazów publikowana jest na stronie internetowej
Urzędu Miejskiego: **www.miastozabrze.pl**,
w Biuletynie Informacji Publicznej w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości-zbycie

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **4/D-SP/2026**

nieruchomości stanowiących zasób Skarbu Państwa zlokalizowanych w Zabrzu przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podane są publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeńbWydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzuprzy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest |
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/
nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_dzierzawa
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

oraz w Biuletynie Informacji Publicznej
Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w menu przedmiotowym:
wykaz nieruchomości przeznaczonych do obrotu.

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

WYKONUJĄCY ZADANIE Z ZAKRESU
ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7

zostały wywieszone wykazy
nr **40/N/2026**, **41/N/2026**, **42/N/2026** i **43/N/2026**

nieruchomości gruntowych przeznaczonych
do zbycia na rzecz ich użytkowników wieczystych,

stanowiące załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze
wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej
nr: **704/ON/2026**, **707/ON/2026**,
708/ON/2026 i **709/ON/2026**

Wykazy wywieszone zostaną na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/
nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie
w menu przedmiotowym:
Nieruchomości - Wykazy nieruchomości - Zbycie

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **36/D-GMZ/2026**

nieruchomości gruntowych stanowiących
zasób Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy
w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości
na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/
nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_dzierzawa
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **20/U-GMZ/2026**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/
nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_uzyczenie
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – użyczenie.

eprasa.pl 0a29a68a5e

Czterdzieści lat czekają na pomalowanie klatki schodowej

Zapomniany wieżowiec

Mieszkańcy 11-piętrowego wieżowca przy ul. Marii Skłodowskiej–Curie 14 nie kryją rozgoryczenia. Wprawdzie ich blok przeszedł termomodernizację i z zewnątrz nie kłuje już w oczy wyszczerbionymi, poczerniałymi płytami, lecz ściany korytarzy – ostatnio malowane w 1986 roku – to według nich istna tragedia. Kiedy w marcu tego roku gremialnie upomnieli się w Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej o ich odświeżenie usłyszeli, że ich wniosek zostanie uwzględniony przy planowaniu prac remontowych w następnych latach, w miarę dostępności środków na funduszu remontowym. To jeszcze bardziej rozsierdziło sygnatariuszy wniosku, choć większość pozostałych postulatów spółdzielnia załatwiła krótko po otrzymaniu korespondencji.



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Przypomnijmy, że spółdzielnie mieszkaniowe mają obowiązek prowadzenia odrębnej ewidencji wpływów i wydatków z funduszu remontowego dla każdej nieruchomości. Jednak fundusz ten stanowi równocześnie jeden ogólny majątek spółdzielni, a nie odrębne własności poszczególnych wspólnot, dopóki mieszkańcy nie utworzą niezależnej wspólnoty mieszkaniowej. Tak więc to spółdzielnia ostatecznie decyduje o kolejności prac remontowych w poszczególnych nieruchomościach.

Wspomniany budynek składa się z pięciu klatek, o numerach od 14 do 14d. Mieszkańcy w piśmie do spółdzielni wskazują na zaniedbania, które nawarstwiły się przez cztery dekady, a część – jak nie odnawiane od chwili oddania budynku do użytku pomieszczenia wspólne (np. wózkownie) – nawet od 1980 roku. Autorka petycji, pani Wiesława z klatki nr 14 wymienia m.in.: pokryte rdzą drzwi wejściowe do budynku, stare, wytarte i wyszczerbione wykładziny przy wejściach do windy na poszczególnych kondygnacjach (na których łatwo wywrócić się i doznać kontuzji, zwłaszcza starszym mieszkańcom bloku) oraz utrzymujący się od wielu lat fetor w szybie i kabinie ich windy. – *Czy nasze pieniądze mają mniejszą wartość od pieniędzy osób, które mieszkają w godnych warunkach w innych budynkach tej samej spółdzielni?* – pyta Zabrzanka i za przykład podaje zadbane bloki na tym samym osiedlu pod numerem 12, czy te na os. Kopernika, gdzie sama często bywa u znajomych. – *Nawet przez sprzątających teren osiedla jesteśmy traktowani po macoszemu, bo przed blokami nr 12 (widocznymi od strony Śląskiego Centrum Chorób Serca) sprzątają codziennie, a u nas jedynie raz na tydzień. Nie możemy się także doprosić o koszenie traw, czy usuwanie zeschłych czy wiszących na wysokości głów przechodniów gałęzi z drzew.*

W odpowiedzi na pismo spółdzielców z ul. Skłodowskiej-Curie 14, podpisanej przez zastępcę dyrektora ZSM ds. technicznych – Grzegorza Górala i kierownika administracji Północ domów spółdzielczych – Sebastiana Struzikowskiego, przesłanej na przełomie kwietnia i maja, czytamy, że drzwi wejściowe do budynku zostały zabezpieczone przed korozją i pomalowane, wykładziny przed windami wymieniono na nowe, a źródło nieprzyjemnych zapachów w windzie zlokalizowane w podszybiu i usunięte przez firmę serwisującą dźwigi, zaś samo podszybie wyczyszczone i zabezpieczone. W piśmie znajduje się też wspomniana obietnica malowania klatki schodowej w „kolejnych latach". – *Nie rozumiem, dlaczego klatki w innych budynkach naszej spółdzielni odnowiono w całości, a w naszej zrobiono to jedynie do pierwszego piętra?* – zastanawia się pani Wiesława. – *Tym bardziej, że po otrzymaniu odpowiedzi ze spółdzielni sprawdziliśmy stan naszego konta remontowego i okazało się, że jest tam ponad... milion złotych!*

W spółdzielni potwierdzają, że środki na funduszu remontowym są, ale oprócz malowania niezbędne są i inne prace, które będzie trzeba wykonać w najbliższym czasie. Po szczegóły zostajemy przekierowani do administracji. – *To jedyny budynek na tym osiedlu, który nie przeszedł remontu dachu i nie ma zainstalowanej na nim fotowoltaiki* – wyjaśnia Struzikowski. – *Dlatego klatkę odnowiliśmy jedynie częściowo. Remont pozostałej części klatki w całym budynku, zgodnie z życzeniem mieszkańców uję liśmy już w przyszłorocznych planach remontowych.* Kierownik administracji zwraca uwagę, że natryskowy tynk strukturalny, jaki zastosowano już na pierwszych dwóch kondygnacjach i który sprawdził się wcześniej w innych budynkach spółdzielni w minionych latach, jest droższy od zwykłego malowania, jednak bardzo trwały i łatwy do utrzymania w czystości. – *Zwłaszcza w kolorze jasnym grafitowym, jak w tym przypadku* – dodaje.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIE



NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy,
działki, kamienice, ogródki,
garaże.
Do remontu,
zadłużone, udziały, nieznani
spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo
w sprzedaży.
736-083-054

SPRZEDAM M2 Reymonta z osobą wynajmującą. 734-855-195

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrza. 511-973-142

ZABRZE Mieszkanie do wynajęcia. tel. 502-347-661

RÓŻNE

INSTALACJE C.O. wod.-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.-kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

OGŁOSZENIA

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

HYDRAULIK pogotowie wodno-kanalizacyjne. Remonty łazienek. Telefon 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

NAUKA-PRACA

KOREPETYCJE z matematyki. Poziom podstawowy. 605 344 782

Restauracja
VioliNowa Chata
poszukuje
kreatywnego kucharza.
601-460-791

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

REKLAMUJ
się w Głosie:
690 683 103
aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 0a29a68a5e

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA KOBIET Zawodniczki SPR Pogoń Zabrze straciły pozycję liderek grupy B, bo w drugiej kolejce przegrały na wyjeździe ze Startem Pietrowice Wielkie 20:24 (9:12). Zabrzanki tylko dwukrotnie prowadziły w tym spotkaniu (6:5 i 7:6), a po raz ostatni remisowały (15:15) w 47 minucie spotkania. – *W końcówce bardziej doświadczone rywalki zachowały więcej spokoju i przejęły kontrolę. Na szczególne wyróżnienie zasługuje ich bramkarka, która wielokrotnie skutecznie zatrzymywała nasze próby i miała ogromny wpływ na końcowy wynik* – podsumowują przedstawiciele zabrzańskiej ekipy. – *Z naszej strony na duży plus zapisujemy przede wszystkim bardzo dobrą grę w obronie, ogromne zaangażowanie i walkę do ostatnich minut. Cieszy również fakt, że każda z naszych zawodniczek pojawiła się na boisku i mogła dołożyć swoją cegiełkę do gry zespołu.* Bramki dla naszej drużyny w tym spotkaniu zdobyły: Judyta Opiłka 7, Zuzanna Gozdecka 3, Nina Moroń 2, Natalia Piasecka 2, Nadia Zdebska 2, Marlena Borodajko 1, Nina Gabryś 1, Karolina Kowalczyk 1 i Martyna Sikorska 1.

Po porażce w Pietrowicach Wielkich SPR Pogoń spadła w tabeli na czwarte miejsce. **(w)**

Porażka za porażką

I LIGA MĘŻCZYZN Trwa oczywiście także rywalizacja mężczyzn, przy czym młodzi gracze SPR Górnik Zabrze, choć mają za sobą już trzy spotkania, to na ich koncie punktowym widniej zero. Najpierw przegrali bowiem u siebie z Grunwaldem Ruda Śląska 20:36 (trafienia dla Zabrzan: Filip Dębski 3, Kamil Dudek 3, Szymon Imiełowski 2, Wojciech Jaksik 2, Maciej Kaczmarczyk 2, Renat Ciarliukiewicz 2, Daniel Włochowicz 2, Jakub Kubera 1, Franciszek Szabat 1, Igor Ślazyk 1, Karol Wawszczak 1), potem ulegli na wyjeździe Wybickiemu Kielce 29:41 (Imiełowski 7, Maciej Kubiczek 4, Szabat 3, Alan Gasik 2, Kubera 2, Oliwier Rajca 2, Ślązyk 2, Wawszczak 2, Dębski 1, Dudek 1, Jaksik 1, Kaczmarczyk 1, Włochowicz 1), a w ubiegłą sobotę (26 września) w Zabrzu zostali pokonani przez Pałac Młodzieży Tarnów 18:40 (Filip Mazur 7, Imiełowski 3, Jaksik 3, Włochowicz 2, Dudek 1, Gasik 1 i Ślazyk 1).

Mimo tego fatalnego bilansu SPR Górnik w tabeli nie jest jednak ostatni, bo jeszcze gorzej rozgrywki rozpoczęła Gwardia Opole, która doznała jeszcze wyższych porażek. Z kolei na czele klasyfikacji – z kompletem wygranych na koncie – są: Viret Zawiercie, Olimpia Piekary Śląskie oraz Orzeł Przeworsk, z którym Zabrzanie zmierzą się już w piątek (2 października). **(s)**

Pierwszy punkt Walki

Wprawdzie piłkarze beniaminka ligi okręgowej – Walki Zabrze już w pierwszej kolejce poznali smak zwycięstwa, ale po kilku dniach okazało się, że to jednak nie słodycz, lecz gorycz, bowiem – ze względu na błędy proceduralne, którym dopuścili się przy dokonywaniu zmian w składzie podczas spotkania – wygrana z Carbo Gliwice (2-1) zamieniała się w porażkę walkowerem (0-3). A potem przyszło jeszcze… osiem kolejnych przegranych. Ta fatalna seria drużyny z osiedla Janek została jednak w końcu przerwana! Do pełni szczęście zabrakło jednak sekund, bowiem Zabrzanie prowadzili w meczu z Sośnicą Gliwice od 80 minuty, ale w 90 minucie goście zdołali wyrównać. – *Było wiele sytuacji bramkowych, ciężkiej walki, czerwonych kartek i dramaturgii do ostatnich minut. Zagraliśmy dobre spotkanie, jednak niedosyt po bramce w końcówce jest. Szanujemy ten pierwszy punkt i przygotowujemy się już do kolejnego spotkania!* – deklarują piłkarze Walki. Jeszcze lepsze nastroje panują w Mikulczycach, bowiem tamtejsza Sparta – w tych samych co Walka rozgrywkach –odniosła piąte zwycięstwo (w ósmym meczu). I awansowała w tabeli na drugie miejsce. Wyprzedza ją tylko Concordia Knurów, którą Zabrzanie zresztą niedawno pokonali na jej boisku (i to aż 4-0!).

Zresztą to w ogóle był dobry (prawdziwie świąteczny) weekend dla seniorskich zespołów z różnych dzielnic miasta, bowiem wygrały także: Gwarek Zabrze i MKS Zaborze (w klasie A) oraz Quo Vadis Makoszowy i GKS (w klasie B)! Nie poszło jedynie zabrzańskim C-klasowcom… **(ws)**

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): Walka Zabrze - Sośnica Gliwice 1-1 (0-0): Kropisz (80) - Krawiec (90); **MOSiR Sparta Zabrze - Victoria Pilchowice 2-1 (2-1):** Wloka (7), Furczyk (17) - Barton (12). **Tabela**: 1. Concordia Knurów 9 spotkań, 20 punktów (bramki: 21-10); 2. MOSiR Sparta 8, 17 (23-9); 3. Orzeł Biały Brzeziny Śląskie 8, 16 (17-11);... 17. Walka 9, 1 (6-34).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze - Burza II Borowa Wieś 7-0 (4-0): Pieczara (8 i 23), Słota (10), Migdalski (12), Klejba (66), Braczkowski (84 i 90); **Sośnica II Gliwice - MKS Zaborze 1-4 (1-1)**: Mansfeld (35) - Gwóźdź (25), Noszek (50 i 78), Zub (89). **Tabela**: 1. Naprzód Zernica 8, 22 (34-6); 2. Wilki Wilcza 8, 19 (36-15); 3. Tęcza Wielowieś 8, 15 (24-13); 4. Zaborze 8, 15 (16-18); 5. Gwarek 8, 14 (22-14).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy - Amator Rudziniec 3-2 (2-1): Takahashi (3), Baron (41), Hajok (90+3) - Jakubowski (31), Gajdzik (88); **Grzybowicki KS Zabrze - Naprzód Świbie 6-1 (3-1):** Nietsch (2 i 42), Leśniak (31, 72 i 86), samob. (73) - Jendrysik (33); **MKS Zabrze-Kończyce - Orzeł Paczyna 3-3 (1-3):** A. Łazowyj (28), Rosochacki (68), J. Łazowyj (28) - Omylak (18), Skopek (33 i 35). **Tabela**: 1. LKS 45 Bujaków 8, 18 (30-15); 2. Drama Kamieniec 8, 15 (26-17); 3. Czarni Pyskowice 8, 15 (19-14); 4. Grzybowice 8, 15 (19-12);… 10. Kończyce 8, 11 (14-21);… 13. Makoszowy 7, 7 (8-21).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: ŁTS II Łabędy - Piast Pawłów 6-0 (3-0): Muszyński (15, 45 i 61), Wolski (29), Sigmundzik (76), Kuropatwa (85); **Przyszłość Ciochowice - Walka II Zabrze 3-1 (1-0)**: Peda (15 i 64), Rutka (86) - Peszka (75); **APN Knurów - Trampkarz 22 Biskupice 2-1 (1-0):** Kazubowski (36), Piekarski (90) - Wloka (76). **Tabela:** 1. Nowy Sikornik Gliwice 8, 20 (43-4); 2. APN Knurów 8, 19 (39-8); 3. Kłodnica Gliwice 7, 16 (23-9);... 7. Biskupice 8, 13 (28-15);… 11. Pawłów 8, 4 (8-26);… 13. Walka II 7, 3 (6-23).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Raków Częstochowa - Górnik Zabrze 2-3 (1-1): Pszczółkowski (38), Lewandowski (71) – Uchroński (12 i 61), Albert (87). **Tabela**: 1. Legia Warszawa 8, 20 (20-9); 2. Śląsk Wrocław 8, 17 (12-5); 3. Miedź Legnica 8, 15 (14-9);… 11. Górnik 8, 8 (8-10).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze - Miedź Legnica 1-4 (1-0): Kondraciuk (2) - Janowicz (54), Osika (63), Zdziebkowski (69), Dorawa (85). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 8, 22 (36-13); 2. Śląsk Wrocław 8, 17 (25-8); 3. Zagłębie Lubin 8, 15 (23-4);… 8. Górnik 8, 12 (13-12).

SIATKÓWKA

Pierwszy wicelider

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET W nowym sezonie na tym poziomie rozgrywkowym uczestniczy trzynaście zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy. Zabrzańskie zespoły – Spartakus oraz SV MOSiR Debacom – umiejscowiono w pierwszej wraz z: Gumisiami Pyskowice, Synergią Katowice, Gromem Rybnik, Gwiazdą Tarnowskie Góry i Zorzą Wodzisław Śląski. I właśnie z tym ostatnim zespołem na inaugurację rozgrywek zmierzyły się siatkarki Spartakusa. Zaborzanki pokonały rywalki z Wodzisławia Śląskiego 3:1 (25:18, 25:21, 17:25, 25:16) i po pierwszej kolejce są wiceliderem rozgrywek. Z kolei Debacom na razie nie jest klasyfikowany, gdyż w pierwszy weekend pauzował (mecz z Gwiazdą Tarnowskie Góry został przełożony na 31 października) i sezon rozpocznie dopiero w piątek (2 października) od wyjazdowego meczu ze… Spartakusem.

Rozgrywki grupowe (runda zasadnicza i rewanżowa) będą się toczyły do 16 stycznia 2027 roku, po czym cztery najlepsze zespoły w obydwu grupach awansują do grupy mistrzowskiej. Walka o awans wystartuje 6 lutego i zakończy się pozytywnie dla dwóch najlepszych zespołów. **(s)**



UKS SPARTAKUS

Rozgrywające Spartakusa w sezonie 2026/2027: Kinga Krawiec (nr 18) i Paulina Król (nr 94).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

SPARING: Górnik Zabrze – Odra Opole (2 października, godz. 11 – Zabrze-centrum Południe, ul. Olimpijska; mecz zamknięty dla publiczności).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): Tarnowiczanka Stare Tarnowice Tarnowskie Góry – MOSiR Sparta Zabrze (3 października, godz. 15), Ruch II Radzionków – Walka Zabrze (4 października, godz. 13).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Tęcza Wielowieś (3 października, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Jedność 32 II Przyszowice – Gwarek Zabrze (3 października, godz. 16.30).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Olimpia Pławniowice – MKS Zabrze-Kończyce (4 października, godz. 15), Amator Rudziniec – Grzybowicki KS Zabrze (4 października, godz. 15), Tempo II Paniówki – Quo Vadis Makoszowy (4 października, godz. 15).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Trampkarz 22 Biskupice (3 października, godz. 15 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogozińska), Walka II Zabrze – ŁTS II Łabędy Gliwice (4 października, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Arka Gdynia (3 października, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Gedania Gdańsk – Górnik Zabrze (4 października, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (3 października, godz. 12 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Rataja).

III LIGA KOBIET. Grupa III: TS Mitech Żywiec – KKS Górnik Zabrze (3 października, godz. 13).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA KOBIET. Grupa B: SPR Pogoń Zabrze – MKS Vitamineo Jelenia Góra (4 października, godz. 17 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

I LIGA MĘŻCZYZN Grupa D: SPR Orzeł Przeworsk – SPR Górnik Zabrze (2 października, godz. 18.30).

II LIGA KOBIET. Grupa IV: Beskidzki Handball Bystra – SPR Pogoń II Zabrze przełożony na 30 października.

SZACHY

Z MOK-IEM DO MISTRZOSTWA. Turniej dla zawodników z rocznika 2014 i młodszych, posiadających kategorie piątą/czwartą męską lub czwartą/trzecią kobiecą, odbędzie się 2 października (godz. 17.30-20.30) w Dzielnicowym Domu Kultury Grzybowice (Zabrze, ul. Badestinusa 60).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa I: UKS Spartakus Zabrze – SV Debacom MOSiR Zabrze (2 października, godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 1 października (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 6 października (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

eprasa.pl 0a29a68a5e

Występy piłkarzy Górnika w reprezentacjach

Gasparik też do kadry?!

Tydzień temu pisaliśmy, że Górnik może się poszczycić rekordową liczbą ośmiu reprezentantów ośmiu krajów, ale okazuje się, że jest jeszcze lepiej: w ostatniej chwili do drużyny narodowej Czech – prócz Lukasa Sadilka – został powołany także Ondrej Zmrzly (w miejsce kontuzjowanego Mateja Rynesa ze Sparty Praga)! I dwa dni później nasz kadrowicz nr 9 wystąpił w meczu Czechy – Chorwacja (1-2), choć następny mecz (0-2 z Anglią) już przesiedział (z Sadilkiem) na ławce rezerwowych. Występy w swoich reprezentacjach w ostatnich dniach zaliczyli też pozostali Zabrzanie: Słowak Erik Prekop (2-0 z Mołdawią), Ukrainiec Maksym Chłań (0-0 z Gruzją), Słoweniec Erik Janża (0-0 ze Szkocją i 2-0 z Macedonią Północną), Kongijczyk Yvan Ikia Dimi (0-1 z Namibią i 1-1 z Kamerunem), Dominikańczyk Peter Federico – na zdjęciu (3-2 z Nikaraguą i 2-1 z Trynidad i Tobago 2-1), Martynikanin Janis Antise (1-3 Salwador i 1-2 z Surinamem), a przede wszystkim Kacper Urbański (od 76 minuty w spotkaniu Szwecja – Polska 3-1). A na tym raczej nie koniec, bo przed nami kolejne międzynarodowe mecze, gdyż reprezentacje będą grały w Lidze Narodów aż do połowy przyszłego tygodnia. Polska zmierzy się jeszcze z Rumunią (2 października) i ponownie z Bośnią i Hercegowiną (5 października na wyjeździe).



X.COM

PKO BP EKSTRAKLASA jesień 2026

Górnik – Śląsk Wrocław	2-1 (samob., Dimi)
Radomiak Radom – Górnik	1-3 (Frederico 2, Urbański)
Górnik – Wisła Kraków	2-1 (Sadilek, Chłań)
Górnik – GKS Katowice	2-3 (Urbański, Josema)
Raków Częstochowa – Górnik	1-2 (Antiste, Janicki)
Cracovia Kraków – Górnik	0-1 (Urbański)
Górnik – Lech Poznań	2-1 (Prekop 2)
Korona Kielce – Górnik	0-2 (Federico 2)
Motor Lublin – Górnik	0-0
Jagiellonia Białystok – Górnik	10 października, godz. 20.15
Górnik – Piast Gliwice	18 października, godz. 12.15
Widzew Łódź – Górnik	23 października, godz. 20.30
Górnik – Legia Warszawa	30 października, godz. 20.30
Górnik – Wieczysta Kraków	7-8 listopada
Zagłębie Lubin – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Wisła Płock	28-29 listopada
Pogoń Szczecin – Górnik	5-6 grudnia
Śląsk Wrocław – Górnik	12-13 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 9. kolejce

1. GÓRNIK (p)	22	16- 8
2. Legia	19	19- 8
3. Lech* (m)	19	17- 7
4. Wisła K. (b)	17	17-12
5. Pogoń*	15	12- 6
6. Korona	15	12-10
7. Zagłębie	15	11-10
8. Piast	13	16-15
9. Katowice*	12	16-13
10. Jagiellonia*	12	12-13
11. Wisła P.*	11	9-12
12. Widzew	9	13-13
13. Cracovia	8	9-14
14. Radomiak	8	7-20
15. Śląsk (b)	6	11-15
16. Motor	6	9-15
17. Wieczysta* (b)	5	11-17
18. Raków	3	12-21

** - zaległy mecz, (m) - mistrz Polski 2026; (p) - zdobywca Pucharu Polski 2026; (b) - beniaminek.*

PUCHAR POLSKI 2027

1/16 finału: Piast Gliwice – Górnik 27 października, godz. 20.30

Z grona tych dziewięciu piłkarzy najlepiej poszło Antise`owi, który zdobył gola (z rzutu karnego) w spotkaniu z Salwadorem, z kolei Dimi zaliczył efektowną asystę w spotkaniu z Kamerunem. Inni zabrzańscy reprezentanci zyskiwali zaś cenne doświadczenie, które – miejmy nadzieję – będzie procentowało w meczach ekstraklasy, a zwłaszcza w kolejnej edycji europejskich pucharów. A pozostali piłkarze naszej drużyny występy kolegów-kadrowiczów oglądali na ekranach telewizorów i tabletów w różnych częściach świata, bo wyjechali na… urlopy (zasłużone, w końcu Górnik to lider ekstraklasy). Paweł Bochniewicz przykładowo chwalił się w internecie rowerową, rodzinną eskapadą po Dolomitach! Z kolei trener Michal Gasparik zamieścił zdjęcie z synem pod palmami i na pewno zagranicą doszły go słuchy, że wielu piłkarskich ekspertów nawołuje, żeby uczynić go – i to w trybie natychmiastowym - nowym selekcjonerem reprezentacji Polski, bo ta pod wodzą Jana Urbana jednak rozczarowuje (w dwóch pierwszych meczach Ligi Narodów zdobyła tylko jeden punkt)...

Pozytywne opinie o słowackim trenerze oczywiście nie dziwią, bowiem praca jaką wykonuje w Zabrzu jest naprawdę imponująca. A teraz rozpoczął się jej kolejny etap… Od poniedziałku (28 września) piłkarze na powrót trenują pod wodzą swojego szkoleniowca na bocznym boisku Areny Zabrze, a w piątek (2 października, godz. 11) rozegrają sparing z I-ligową Odrą Opole. Weekend będą mieli zaś znów wolny, bo najbliższy ligowe spotkanie spółka Ekstraklasa wyznaczyła im dopiero na 10 października. **(WS)**

Strefa historii i tradycji klubu...

A kiedy muzeum?

Nie doczekaliśmy się wciąż na Muzeum Sportu Zabrzańskiego, które miało powstać na Arenie Zabrze, ale lada dzień otrzymamy jego namiastkę. Idea placówki poświęconej całemu sportowi w mieście (a więc dorobkowi także piłkarzy ręcznych, koszykarzy, bokserów, gimnastyczek sportowych itd.), którą rozwijał dział sportu Muzeum Miejskiego, na razie została zamrożona, za to z własnym pomysłem wyszedł – co jest logicznym posunięciem – Górnik Zabrze, który ma najbogatszą historię i najcenniejsze trofea i pamiątki.




GÓRNIKZABRZE.PL

Dotychczas z niektórymi pamiątkami naszego sztandarowego klubu można było zapoznać się w ramach zwiedzania stadionu, będąc członkiem zorganizowanej grupy, np. ze szkoły czy innego klubu sportowego. Jednak Górnik niedawno poinformował, że zakończył prace nad zaadaptowaniem nieużywanej dotąd części stadionu na specjalną przestrzeń poświęconą swej tradycji i historii. Co w niej znajdziemy? Puchary Polski, trofea zdobyte za mistrzostwo kraju, kultową tablicę poświęconą Ernestowi Pohlowi, pamiątki z meczów w europejskich pucharach (zarówno tych historycznych, jak i z tego sezonu), bramkę z zawieszonymi proporcami zagranicznych rywali, oznaczenie sektora ze starego stadionu, pamiątkowe piłki z meczów z lat 60., koszulki Waldemara Matysika i Ryszarda Cyronia, w których zawodnicy ci zdobywali tytuł mistrza Polski i oczywiście wiele, wiele innych artefaktów.

Nowe lokalizacje są już udostępniane grupom szkolnym, które zamówiły specjalne wycieczki, ale wkrótce zwiedzanie w wybrane dni będzie dostępne dla wszystkich zainteresowanych i opcja jego zakupu pojawi się w systemie biletowym. Jeśli będzie cieszyć się zainteresowaniem, to przekształcenie tej izby pamięci w pełnoprawne muzeum Górnika Zabrze stanie się zapewne tylko kwestią czasu... **(s)**

eprasa.pl 0a29a68a5e

Złoty ratusz



MIASTO ZABRZE

Kolor, jakim rozbłysnął w niedzielny wieczór budynek zabrzańskiego urzędu przy ulicy Religi uderzył po oczach niejednego z obserwatorów. Nie miał jednak nic wspólnego ze Świętem Miasta, ani tym bardziej z nagłym bogactwem bijącym z kasy Ratusza. 27 września o godz. 20 Zabrze włączyło się w ten sposób w finał międzynarodowej kampanii społecznej *Złoty wrzesień*. A złoty kolor jest symbolem dziecięcej onkologii – ma przypominać o walce o zdrowie i życie najmłodszych oraz zwracać uwagę na potrzeby dzieci dotkniętych chorobą i ich bliskich. **(jak)**

Warszawiak poluje na kaczki na Mazurach. Udało mu się ustrzelić jedną na polu należącym do najbogatszego we wsi chłopa. Ten, widząc jak „miastowy" oddala się z ptakiem, podbiega do niego i mówi:

– Panie, to moje pole i kaczka!

– Ale to ja ją ustrzeliłem! – protestuje Warszawiak, odbezpieczając flintę.

– No dobra, musimy rozstrzygnąć ten problem zgodnie z lokalną tradycją – odpowiada chłop.

– To znaczy jak? – pyta „miastowy".

– Kiedy u nas mężczyźni się kłócą, to się kopią w czułe miejsca. Ten, który wytrzyma więcej kopniaków – wygrywa – wyjaśnia.

– Zaczynaj! – mówi Warszawiak . I chłop kopie go z całej siły w krocze.

Warszawiak pada, wyje z bólu i po kilku minutach, blady jak ściana, wstaje na nogi i szepce:

– Teraz... teraz chamie... moja kolej!

– A bierz pan tę kaczkę...

Do właściciela stacji benzynowej przychodzi klient.

– Czy potrzebuje pan ludzi do pracy?

– Nie, mam komplet, nawet o dwie osoby za dużo.

– Poważnie?

– Przykro mi, ale naprawdę mówię poważnie.

– No to, do cholery, niech mnie ktoś wreszcie obsłuży!

HUMOR

Dwóch mężczyzn korzysta z sąsiadujących ze sobą kabin toaletowych. W pewnym momencie jeden z nich orientuje się, że w jego kabinie nie ma papieru toaletowego. Puka więc do sąsiada.

– Ma pan tam może papier toaletowy?

– Niestety, u mnie też nie ma.

– A ma pan może jakąś gazetę albo czasopismo?

– Przykro mi, ale też nie.

Po chwili milczenia pierwszy mężczyzna znów pyta:

– A może ma pan chociaż rozmienić stówę?

W biznesie nie dostajesz tego, na co zasługujesz. Dostajesz to, co wynegocjujesz

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	9	20 °C	1029 hPa	wiatr	10 km/h
piątek	temp.	8	21 °C	1031 hPa	wiatr	5 km/h
sobota	temp.	9	21 °C	1029 hPa	wiatr	5 km/h
niedziela	temp.	9	20 °C	1026 hPa	wiatr	8 km/h

KARTKA Z HISTORII

Na Placu Warszawskim

generalne porządki



Piękną tradycję w dziejach naszego miasta ma Plac Warszawski. Tutaj odbywały się nieraz bojowe manifestacje robotnicze, a starsi mieszkańcy Zabrza pamiętają dobrze wystąpienie na Placu Warszawskim tow. Ernesta Thaelmanna w czasie wiecu, zwołanego 17 lipca 1932 roku. Ostatnio plac, uświetniony tradycją rewolucyjnych wystąpień, domagał się remontu i modernizacji. W dziele odświeżenia placu współdziałają ze sobą: Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Miejska Służba Drogowa, Zarząd Zieleni Miejskiej, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Koordynatorem całości prac jest Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.

Prace renowacyjne rozpoczęto 1 sierpnia br. w oparciu o dokumentację, sporządzoną przez Wojewódzkie Biuro Projektów. Cały plac uzyska nową nawierzchnię. Z dwóch stron założone będą pasy zieleni. Budynki, położone wokół Placu Warszawskiego uzyskają — w miarę potrzeb — nowe tynki. Cały „remont" placu dokonany zostanie kosztem 700 tys. zł. Odświeżony, czysty, godny 200-tysięcznego miasta — Plac Warszawski oddany zostanie społeczeństwu w nowej szacie do końca sierpnia. (pt)

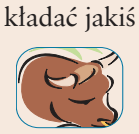
Głos z 28 sierpnia 1966 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Przeanalizuj stan swoich finansów. Niebawem zaskoczy cię jednorazowy, ale duży wydatek, który może nimi zachwiać. Lepiej zawczasu zacznij odkładać jakiś zaskórniak.



BYK
(21.04 – 21.05)

Nie twórz piętrowych konstrukcji myślowych – sprawy przedstawiają się dalece prościej niż sobie wyobrażasz. Postępuj standardowo, a wszystko ułoży się jak trzeba.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W waszym ekosystemie pojawią się nowi osobnicy, którzy będą chcieli naruszyć dotychczasową hierarchię. Powstanie zamieszanie, dzięki któremu poprawicie swoje miejsce w szyku.



RAK
(22.06 – 22.07)

Zbyt wiele czasu poświęcasz sprawom zawodowym, a przecież w twoim życiu prywatnym zachodzą wielkie zmiany. Jeśli zachowasz bierność, możesz znaleźć się w niekomfortowej sytuacji.



LEW
(23.07 – 22.08)

Nie ulegaj namowom Skorpiona. Może i chce dobrze, ale prześladuje go niewyobrażalny pech. Jeśli się do niego przyłączysz, możesz pójść na dno razem z nim.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Bywałaś już w lepszej formie, ale kryzys, który cię dopadł, powinien wkrótce minąć. I szybko twoje życie znów wróci na najwyższe obroty i nabierze rumieńców.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Czeka cię trudna rozmowa z bliską ci osobą. Nie będzie ci łatwo wyrazić swoje uczucia, bo twój interlokutor da odczuć, że choć ci potakuje, to jednak się z tobą nie zgadza.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Tanie żarty wychodzą z mody, musisz z ostrożnością dobierać ich tematykę. Możesz bowiem trafić w czyjś czuły punkt, a wtedy zyskasz śmiertelnego wroga.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Zanotujesz całą serię gaf. Jeśli podejdziesz do nich z przymrużeniem oka, także inni dojdą do wniosku, że to tylko przypadkowe zdarzenia, na bazie których nie można cię oceniać.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Osoba, którą uważasz za wzór, wcale nie jest tak doskonała. Ba, w kilku dziedzinach to ty możesz stać się dla niej autorytetem, więc nie odmawiaj jej pomocy.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Bądź ostrożny w kontaktach z osobami sprawującymi władzę. Możesz się im łatwo narazić i wpaść w kłopoty. Nie staraj się im też nadto przymilać, bo to też nie będzie mile widziane.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Okazji do zabawy wam nie zabraknie – chodzi o to, żebyście nie korzystały z każdej propozycji, nie wszystkie są wartościowe. Bo co za dużo bezrozumnej rozrywki, to nie zdrowo.

eprasa.pl 0a29a68a5e